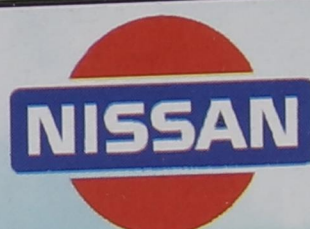




KONTAKTY

**Podniebne
szaleństwa**



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

DACH

fax (085) 676 13 44

Blachodachówka
Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
Obróbka
Producent

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
SALONY FIRMOWE:



**KUPUJ
TANIO !!!**

Łomża, Al. Legionów 52, tel. 0 600 926 795
tel. (0-86) 473-05-62, fax (0-86) 473-21-44
Suwałki, (087) 566 22 99
Zambrów, tel. (086) 271 23 00
Wysokie Mazowieckie, (086) 275 91 04

KONTAKTY

Nr 25 (1181)

22 CZERWCA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Wakacje!



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

mj
JEDWABNE

kostka brukowa
Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003**
602 666 111
603 050 603



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



Europejska jakość!
OKNA DRZWI

KONIEC Z NUDĄ!
Nie ograniczamy Twojej wyobraźni!
Pomalujemy Twoje okna na dowolny KOLOR bez dopłaty!


UWAGA! Promocja dotyczy okien PCV jednostronnie lakierowanych i trwa do końca czerwca 2003r

Tylko u nas *Gratis!*
UBEZPIECZENIA
Ty kupujesz nasze produkty - my ubezpieczamy Ciebie Twoją rodzinę i Twoje mieszkanie


BIURO OBSŁUGI KLIENTA
• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY
• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
• ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
• GRAJEWO, UL. EŁCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
• SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
• CZYZEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
• SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00



Hit sezonu
Drzwi wejściowe Podlasie



NOWA TOYOTA YARIS
"SAMOCHÓD KOBIECY 2003"*
*zwycięzca konkursu "Auto Kobiety" – Międzynarodowego Forum Kobiet



Nowa Toyota Yaris teraz jeszcze bardziej oszczędna dzięki skrzyni MMT*(4,9l/100km) a także bezpieczna (ABS z EBD i poduszka powietrzna) w standardzie.
*MMT- mechaniczna skrzynia biegów z funkcją automatycznego przełączania biegów.

TOYOTA BIAŁYSTOK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
salon: pon.-pt. 9.00-18.00 sob.9.00-14.00

Trapez tańszy od eternitu!




od **14.54 zł** za 1 m² krycia z VAT

Droga blacha trapezowa? Nie u nas! Teraz sprzedajemy blachę trapezową po cenie niższej niż oferowany na rynku eternit! Zresztą nie tylko blachę - inne materiały budowlane też mamy po niskich cenach! Nie wierzysz? Sprawdź nas!

Atest-pol
Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Materiały budowlane...
Łomża, ul. Poligonowa 8, ☎ (086)218-02-60
Ełk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (087)621-16-43
Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (086)272-34-94



WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ w Ostrołęce
Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

OGŁASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2003/2004
WYDZIAŁ ADMINISTRACJI
Kierunek: administracja
Specjalności:

- administracja (studia zaoczne)
- służby porządku publicznego (studia zaoczne i dzienne)
- służby socjalne (studia zaoczne)
- rachunkowość i finanse publiczne (studia zaoczne)

Na wyżej wymienionych specjalnościach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne
dla licencjatów administracji organizuje
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na
● PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ● PODYPLOMOWE STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW ● PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli) ● PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKI W ADMINISTRACJI ● PODYPLOMOWE STUDIA TECHNOLOGII INTERNETOWYCH W ZARZĄDZANIU

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58,
tel. (0-29) 760-68-86 lub 760-45-42, fax. 760-68-81
e-mail: wsap@info-t.com.pl



AGRO - BUD

• OKNA I DRZWI (PCV, ALU)
• HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I OGRODNICZYCH
• MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE
• PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE
• GLAZURA, TERAKOTA
• FARBY, KLEJE, TAPETY
• DEALER FIRMY „Stihl”

18-200 WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. 1000-lecia 4,
tel./fax (086) 275-23-16, tel. (086) 275-90-09, 275-37-80




Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna; tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Z „Kontaktami” i Towarzystwem Lotniczym „Cumulus” plus jeden (czyli Zbigniew Kędziara: pilot, instruktor i wielkiego serca człowiek; dziękuję Ci, Zbyszu) porwałem się na dwie wielkie sprawy: Międzynarodowy Rajd Motolotniowy i Mikrolotowe Mistrzostwa Polski. Zamysł był taki: do końca czerwca uda się stworzyć lotnisko sportowe w Czerwonym Borze. Dwie wielkie, potężnie „nagłośnione” imprezy lotnicze, będą znakomitą momentem oficjalnego otwarcia. Po takiej promocji szansa Czerwonego Boru, jako ośrodka sportów lotniczych, szansa gminy Zambrów, Łomżyńskiego na zainteresowanie przez Polskę, znakomicie wzrośnie.

Czerwony Bór do końca czerwca gotowy nie będzie. Dlaczego? Może ujawnię w szczegółach kiedy indziej. Ale będzie I Międzynarodowy Rajd Motolotniowy „Kontakty” – Łomża 2003. Będą Mikrolotowe Mistrzostwa Polski. Rajd ruszy w sobotę, 28 czerwca wielką galą z lotniska Aeroklubu Bydgoskiego. Przeleci ponad 1000 kilometrów nad Kujawsko-Pomorskiem, Warmińsko-Mazurskiem, Podlaskiem. Wieczorem, 1 lipca, wylądować przed hotelem „Zbyszko” w Nowogrodzie! Po „locie” będzie w Ostródzie, Iławie, Prejłowie (koło Olsztyna), Mragowie, Mikołajkach, Elku, Niewodniku (Święta Lipka), Korycinie, Bobrowej Dolinie (za Białymstokiem), Michałowie, Turośni Kościelnej, Tykocinie... I to z kim! Z najlepszymi pilotami w Polsce i na świecie: wicemistrzem świata Alkiem Dernbachem, wicemistrzami Europy Henrykiem Orwatem, Arturem Siwińskim, Joanną i Tomaszem Królikowskimi. Ze Zbigniewem Czerwikiem i Witoldem Anuszkiewiczem, od których w Polsce zaczęło się wielkie motolotniarstwo.

W załodze polecą znakomici dziennikarze Radia Zet, „Przeglądu”, Radia Białystok, Radia Bydgoszcz, Radia Łódź, Radia Olsztyn, TV3, „Przeglądu Lotniczego”, „Gazety Wyborczej”, „Gazety Giełdowej „Parkiet”, TVN. „Gazety Współczesnej”, „Olsztyńskiej”, „Pomorskiej”, magazynu „VIP”, „Kuriera Wileńskiego”... Osiemnastu najlepszych w Polsce i na Litwie pilotów. Osiemnastu dziennikarzy.

Zamysł, bez otwarcia Czerwonego Boru, uda się zaledwie w połowie. I choć mi żal (i czuję go do niektórych „czerwonoborskich hamulcowych”), wychodzę z tej próby ogromnie pokrzepiony. Tym bardziej, że uczciwie przyznam, nie myślałem najlepiej o samorządach. A oto w Elku wiceprezydent Tadeusz Zaremba zbiera „konsylium” i prawie w centrum miasta powstaje, by przyjąć Rajd (a Elkowi zostanie to na zawsze) lądowisko! Burmistrz Mrągowa Otolia Siemieniec. Telefon: „Niewiele brakowało, a na widok tyłu skrzydeł na niebie, wezwałabym na pomoc obronę przeciwlotniczą. Ale już wszystko wiem. Podpisuję. Dziękuję, że nie ominęliście Mrągowa”. Burmistrz Rynu Józef Naruszewicz, zmartwiony, że miasto nie ma odpowiedniego terenu, osobiście uzgadniał lądowanie Rajdu na polu golfowym znanej firmy „Jocz”. Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek, po pytaniach, czy miasto może zapewnić bezpieczne rozegranie konkurencji, odpowiedział: „Dla takiego widowiska? Nie ma sprawy”. Niezwykły pasjonat Janusz Malinowski z Prejława organizuje z „okazji Rajdu” dwudniową fiestę motolotniowo-agroturystyczną. Wójt Mirosław Lech z Korycina zdecydowanie oznajmił: „Naszych regionalnych przysmaków muszą spróbować”. Właściciele przepięknego kompleksu hotelowo-gastronomicznego w Bobrowej Dolinie specjalnie dla Rajdu utworzyli lądowisko. I jeszcze Walde-
mar Iwaniuk z Niewodnicy pod Świętą Lipką: pilot, pletwonurek, twórca trzech elektrowni wodnych, z serdeczną żoną Bożeną zaprasza wszystkich na noc z szumem trzciny, szmerem wody...

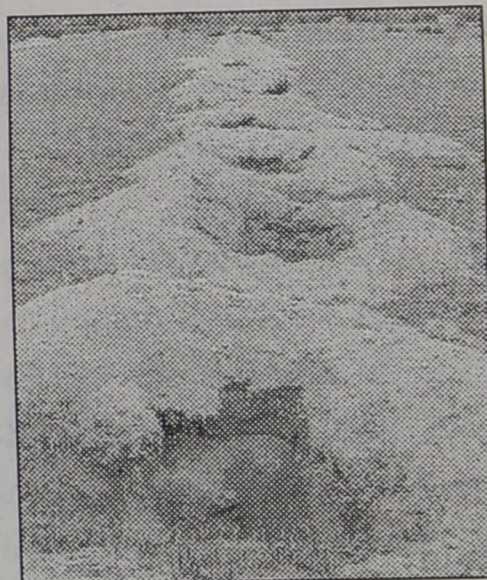
Czerwony Bór. Pustka. „Ktoś” ciężkim sprzętem nieustannie ryje plac, na którym mógł lądować Rajd. Na szczęście mała wysepka. Wokół wspaniali, otwarci ludzie.

WŁADYSŁAW TOCKI

W Elku tworzą lądowisko, gospodarz „patelni” w Czerwonym Borze nie wie, kto kopie ciężkim sprzętem...



Od redaktora



Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym o wartości do 30 tys. euro

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym
w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda

ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę stolarki PVC – ALUMINIUM

Warunki zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego
(budynek nr 23 — sekretariat) od dnia 18.06.2003 r. do dnia 26.06.2003 r.
w godz. 8.00–14.00 (20 zł brutto).

Oferty należy składać w zaklejonach kopertach z napisem
„Oferta na wykonanie i dostawę stolarki PVC – ALUMINIUM”
w sekretariacie Gospodarstwa Pomocniczego do dnia 27.06.2003 r. do godz. 10.00.

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami
jest p. Antoni Bukowski, tel. (086) 215-35-94.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.06.2003 r.
o godz. 11.00 w sali konferencyjnej zamawiającego.



REJS PO JEZIORACH AUGUSTOWSKICH ODBYLI PREZYDENT Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski i prezydent Litwy Rolandas Paksas, którzy przyjechali do Augustowa na III Forum Gospodarcze Polska — Litwa. 45 przedstawicieli przygranicznych samorządów podpisało deklarację współpracy.

ZACHODNI MODEL LETNIEGO ZARABIANIA NA WŁASNE WAKACJE coraz chętniej przejmują uczniowie podlaskich szkół średnich i ich absolwenci oraz studenci. Na przykład, Młodzieżowe Biuro Pracy przy OHP w Łomży otrzymało już kilkaset podań od zainteresowanych pracą w wakacje.

LAUREATEM „DŻWIGNI”, nagrody Naczelnej Organizacji Technicznej i „Przeglądu Technicznego” za tworzenie nowych miejsc pracy i wdrażanie postępu technicznego, został Sergiusz Martyniuk z Narwi (pow. hajnowski), właściciel spółki „Pronar”. W ciągu ostatniego półtora roku zatrudnił ponad 150 osób i zamierza przyjąć jeszcze więcej.

ROZTRZĄSANIA PRZEBIEGU MIĘDZYNARODOWEJ TRASY Via Baltica ciąg dalszy. W Białymstoku dyskutowali zwolennicy i przeciwnicy budowy drogi przez to miasto. Generalny konserwator przyrody prof. Ewa Simonides, jeszcze do niedawna przeciwniczka „koncepcji przez Białystok”, teraz stała się jej zwolenniczką.

TYLKO Z JEDNĄ PORADNIĄ MEDYCYNY SPORTOWEJ w województwie podpisał kontrakt Podlaski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Poradnia jest w Białymstoku i będzie musiała zajmować się przypadkami urazów, a także obowiązkowych badań przed sportowych młodych (w większości sportowców) z pozostałych części województwa. Nie wiadomo, czy niewielkie klu-

by i organizacje stać będzie na dojazdy.

PRZEDSTAWICIELE DWUNASTU NAJWIĘKSZYCH W KRAJU zakładów przetwórstwa ziemniaczanego powołali w Łomży Polską Grupę Producentów Skrobi Ziemniaczanej, którzy zamierzają obserwować i wpływać na sytuację branży po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Siedzibą Grupy jest Łomża.

NABÓR KANDYDATÓW DO PRACY w bezpośredniej ochronie granicy państwa prowadzi Podlaski Oddział Straży Granicznej w Białymstoku. Warunki: wykształcenie średnie i uregulowany stosunek do służby wojskowej. Mile widziana również udokumentowana znajomość języków obcych. Na chętnych czeka 150 miejsc. Szczegóły na stronie internetowej POSG: <http://www.posg.pl/nabor.asp>.

NIEZWYKLE POPULARNY W POLSCE AMERYKAŃSKI PISARZ William Wharton spotkał się z czytelnikami w Białymstoku, by promować



Ponad 222 tysiące uczniów Podlaskiego rozpoczyna wakacje, poinformowała wicekurator Elżbieta Cilek. Większość spędzi je, jak dziewczęta z gminy Wizna (na zdjęciu) w domu. Na sportowo (obóz) weszła w wakacje „dziewczyna z okładki”, Karolina Tomczyk z Piątnicy, uczennica II LO w Łomży; rok udany i w szkole, i z tytułem mistrzyni Polski w taekwondo.

najnowszą powieść „Rubio”. Wciąż jego niespełnionym marzeniem jest pomieszkać w Białowieży; w Puszczy był już podczas poprzednich wizyt w Polsce.

MONIKA BUCZYŃSKA I MONIKA WOJNA z Białegostoku oraz **WIOLETTA TRUSZKOWSKA** z Łomży to reprezentantki Podlaskiego w finale Miss Polonia.

PRZEMYT AMFETAMINY wartości około 500 tysięcy złotych udaremnili na przejściu drogowym w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. suwalski) funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku. Troje Litwinów, podróżujących buikiem, ukryło narkotyk w butli z gazem pędnym.

PO RAZ KOLEJNY STANĄŁ PRZED SĄDEM w Białymstoku były dyrektor byłej Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych Jerzy F. Wśród zarzutów wydawania służbowych pieniędzy są wydatki na noclegi w najlepszych hotelach, posiłki w restauracjach, a przy okazji pobytu w Krakowie także „skok” do Zakopanego, choć nie było takiej potrzeby.

DECYZJĘ O ARESZTOWANIU ZNANEGO ŁOMŻYŃSKIEGO FARMACEUTY i autora wielu książek poświęconych historii regionu, Czesława B., podjął Sąd Rejonowy w Wołominie na wniosek Prokuratury Okręgowej w Łomży. Czesław B. oskarżony jest o ogromne nadużycia finansowe na niekorzyść swojej spółki. Rozpatrywanie sprawy wołomiński sąd miał rozpocząć zimą tego roku, ale oskarżony nie pojawił się na żadnej z rozpraw.

NAGRODA MARSZAŁKA: do 30 czerwca 2003 roku można składać wnioski o przyznanie dorocznej nagrody marszałka województwa podlaskiego „w uznaniu za całokształt działalności lub wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury”. Szczegóły: www.sejmik.bialystok.pl — kultura stypendia i nagrody — formularze wniosków.

ZNAKI CZASU

- Po referendum premier zostaje; za wotum zaufania dla jego rządu głosowało 236 posłów, przeciw 213. Premier Leszek Miller zapowiedział wzrost o pięć procent produktu krajowego brutto, spadek liczby bezrobotnych o 250 tysięcy, zachowanie waloryzacji płac, emerytur i rent.

- Sytuacja na rynku mięsa wieprzowego jest dramatyczna, nadwyżka wynosi obecnie 186 tys. ton, podczas gdy w całej Unii Europejskiej zapasy operacyjne obliczane są na 120 tys. ton, poinformował prezes Agencji Rynku Rolnego.

- „Apelujemy do naszych przyjaciół i sojuszników po drugiej stronie Atlantyku o zniesienie ostatniego reliktu przeszłości”, głosi projekt rezolucji Sejmu, wzywającej USA do zniesienia wiz dla Polaków. USA odpowiedziały: nie.

- Akta prawie trzystu śledztw zaginęły w prokuraturach w całym kraju. W sprawie zaginięć toczy się już 107 śledztw, poinformował minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk.

- Parlamentarzystki SLD domagają się realizacji obietnic przedwyborczych kierowanych do kobiet, w tym zliberalizowania ustawy antyaborcyjnej. Prymas Polski Józef Glemp próby liberalizacji określa jako „czkawkę chorego człowieka”.

- Dbłość o zachowanie zabytków, utrzymanie ich w jak najlepszym stanie, to powinność ich właścicieli, precyzuje ustawa o zabytkach uchwalona przez Sejm. Właściciele muszą liczyć się z karami za niewykonanie swych obowiązków.

- W szczególnych okolicznościach związek małżeński za zgodą sądu mogą zawrzeć osoby, z których tylko jedna będzie miała 18 lat (kobieta może być o dwa lata młodsza), mówi nowy przepis rządowego projektu nowelizacji kodeksu rodzinnego.

- Około 30 sadzonek konopi indyjskich, z których wytwarza się marihuanę, rosło na klombie przed Urzędem Miasta w Kielcach. Żaden z pracowników ratusza nie przyznał się do uprawy.



NA SZKODĘ PEPEESU

Zarzut działania na szkodę własnej firmy przedstawiła łomżyńska Prokuratura Okręgowa byłemu prezesowi Pepees SA Andrzejowi M. i członkowi Zarządu, Tomaszowi G. Obaj zostali zatrzymani w marcu przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Sąd Rejonowy w Łomży aresztował ich wówczas tymczasowo pod zarzutem niegospodarności, która miała uszczuplić majątek Pepeesu o około 3 miliony złotych. Obecnie zarzuty zostały uzupełnione o działanie na szkodę firmy. Według dotychczasowych ustaleń prokuratury, do finansowego nadużycia doszło w ubiegłym roku podczas prób sprzedaży przez Pepees dwóch tzw. spółek zależnych, Serwis Pepees i SPIDO.

Straty miał ponieść także Browar Łomża, „wmanewrowany” w pożyczkę dla klubu piłkarskiego Wisła Płock.

STRZAŁ DO SĄSIADA

Na 8 lat pozbawienia wolności skazał Kazimierza U. ze wsi Krzeczkowo Szepielaki (gm. Czyżew) Sąd Okręgowy w Łomży za usiłowanie zabójstwa sąsiada. W kwietniu 2002 roku starszy mężczyzna (68 lat) strzelił z broni domowej roboty do sąsiada, z którym od lat toczył spory (m.in. o rozgraniczenie pól). Śrutowy nabój spowodował tak poważne obrażenia, że postrzelony zmarł. Sąd przyjął racje prokuratury kwalifikującej czyn jako usiłowanie zabójstwa, ale zastosował także nadzwyczajne złagodzenie kary, biorąc pod uwagę stan emocjonalny oskarżonego w chwili popełnienia czynu. Wyrok nie jest prawomocny, zamierza ją go zaskarżyć oskarżyciel posiłkowy, a także obrońca Kazimierza U.

KSIĄŻĘCE OBCHODY

585. rocznicę nadania praw miejskich przez księcia Janusza Mazowieckiego obchodziła Łomża. Tegoroczne Dni Łomży miały bogaty i urozmaicony program. Odbędzie się uroczysta sesja Rady Miejskiej, której głównym punktem było wręczenie aktu nadania tytułu Honorowego Obywatela Łomży Tadeuszowi Chachajowi, dyrektorowi Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, oraz przedstawienie wyników badań archeologicznych na wzgórzu świętego Wawrzyńca. Nie brakło propozycji lżejszego „kalibru”: wystaw, koncertów, festynów. Ostatnim akcentem Dni Łomży będzie w najbliższy weekend zjazd wychowanków i nauczycieli szkół Ziemi Łomżyńskiej.

PAMIĘCI WOJEWÓDZTWA

Tablicę poświęconą województwu łomżyńskiemu chce umieścić na budynku przy ul. Polowej w Łomży grupa mieszkańców miasta. Są w niej m.in. Zenon Piechociński, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej i szef miejskich struktur SLD; Eugeniusz Ochryciuk, zarządca PKS; Wiesława Szymańska, zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków; Alicja i Jacek Mieszkowscy. Uważają, że w okresie istnienia województwa (lata 1975–98) Łomża przeżywała rozkwit i najlepsze lata w swojej historii, znaczone m.in. podwojeniem liczby mieszkańców i powstaniem wielu instytucji kulturalnych. Treść tablicy pamiątkowej nie jest jeszcze znana. Ma zawierać „załącznik” w postaci nazwisk wszystkich wojewodów i wicewojewodów łomżyńskich.



Kapłan z Hostią pod baldachimem. Cztery ołtarze. Chorągwie, feretrony, poduszki. Dziewczynki w bieli sypiące kwiaty. Procesja zdobnymi w religijne symbole ulicami miast i wsi.

Oto publiczne wyznanie wiary w Jezusa Chrystusa.

Oto jedno z najważniejszych świąt w Kościele Katolickim: uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Zbawiciela, w tradycji zwana Bożym Ciałem.

Wielką zasługę jego wprowadzenia do kalendarza liturgicznego ma XIII-wieczna błogosławiona Julianna z belgijskiego klasztoru Mont Cornillon. Obchody Bożego Ciała mają swój początek w Liege. Dla całego Kościoła ustanowił je w bulli z roku 1264 papież Urban IV, wyznaczając to święto na czwartek po uroczystości ku czci Trójcy Przenajświętszej. Niestety, śmierć papieża uniemożliwiła ogłoszenie dokumentu; zrobił to papież Jan XXII w roku 1317, uznawany za datę obchodów święta Bożego Ciała w całym Kościele Katolickim.

Mijają wieki, a procesja eucharystyczna niezmiennie pozostaje symbolem wiary w Jezusa Chrystusa, obecnego nie tylko w Hostii niesionej pod baldachimem.

Na zdjęciu: tradycja procesji Bożego Ciała jest sypanie kwiatów przez ubrane w biel dziewczynki

ZAPROSILI NAS:

- Społeczny Komitet 800-lecia Osuchowej oraz wójt gminy Ostrów Mazowiecka — na konferencję naukową pt. „800 lat osadnictwa w Puszczy Białej”.
- Rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce — na uroczyste wręczenie dyplomów ukończenia studiów.
- Dyrektor Pionu Klientów Biznesowych Obszaru Telekomunikacji Polskiej w Olsztynie — na spotkanie biznesowe z prezentacją multimedialną szerokopasmowego dostępu do internetu.
- Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na podsumowanie tegorocznej działalności Studentów Punktów Informacyjnych, akcji „Studenci w patrolach” oraz na festyn „Motoryzacja i Bezpieczeństwo”.
- Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — do udziału w szkoleniu starostów i prezydentów miasta Podlaskiego w dziedzinie spraw obrony cywilnej i ochrony ludności.
- Urząd Statystyczny w Białymstoku — na konferencję prasową prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczącą wyników Narodowego Spisu Powszechnego i Powszechnego Spisu Rolnego w roku 2002.
- Podlaski Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku oraz Zarządy Rejonowe w Grajewie i Hajnówce — na podsumowanie akcji dożywiania dzieci w roku szkolnym 2002/2003 w Podlaskiem w ramach programu „Sieć Partnerów PCK”.
- Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzu — na festyn.
- Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na X Jubileuszową Wystawę Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym.
- Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży — na podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych i gimnazjów w roku szkolnym 2002/2003.
- Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej — na XI Zjazd Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi Łomżyńskiej.
- Prezydent Łomży i przewodniczący Rady Miejskiej — na uroczystą sesję samorządu.
- Prezydent Łomży — na spotkanie z ministrem kultury Waldemarem Dąbrowskim.
- Dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży oraz burmistrz gminy i Nowogrodu — na X Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej.

Dziękujemy.

TV
Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

Informacja gospodarcza:

- Polska Grupa Producentów Skrobi - siedziba w Łomży

W programie:

- 585 Rocznica Nadania Praw Miejskich Łomży
- Strzały w piątnickich fortach
- Czerwcowe Dni Walki z Rakim

- Muzeum Północno-Mazowieckie szuka pieniędzy na zakup XVI map
- Przedszkolacy spacerują po mieście. Poznają historię Łomży.

Kultura:

- Tadeusz Chachaj honorowym obywatelem Łomży
- „Łomża moja” w zdjęciach Jerzego Chabierka - artysty -fotografika
zapraszamy

BIURO: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

reklama

KONTAKTY





kim Polakom, nie tylko artystom.

— Bardzo bałem się o jego wyniki. Bałem się o reakcję ludzi niezadowolonych z sytuacji w Polsce po przełomie roku 1989, w czasie dla ekonomii państwa chyba najgorszym, gdy

siłku lub zarabia kilkaset złotych miesięcznie...

— **Twoja żona ma sporą rodzinę w naszych stronach...**

— Mama Marty pochodziła z uroczej wsi Chmielewo, więc i ja z Jankiem i Małgosią mamy tu sporo kuzynów.

Chłopaki

Z „MUNIEK” STASZCZYKIEM

liderem T.Love

rozmawia Robert Miro

płaczą!

— Historia T.Love pokrywa się niemal z historią demokracji w postsolidarnościowej Polsce: zaczynacie w stanie wojennym, w 1982 roku...

ZYGMUNT „MUNIEK” STASZCZYK: — Mam szczęście żyć w niezwykle ciekawym momencie historii. Dorastałem w czasach poluzowanej gierkowskiej komuny, potem nastąpił totalny zwrot Sierpnia '80, który mnie ukształtował jako nastolatka i nakłonił do grania muzyki. Wtedy nawet mniej chodziło o karierę na scenie, a bardziej o przedstawienie swego punktu widzenia na zakazane przez cenzurę tematy. Lata 80. były mroczne, bo i zastój epoki Jaruzelskiego, i zadymy uliczne, a my sobie studiowaliśmy, pogryzając czasem suchą bułką pod kefir czy pod tanie wino, i tworzyliśmy swoją muzykę. Długo nie mogliśmy wydawać oficjalnie płyt, państwowe radio i telewizja, a w sumie innych nie było, nie puszczały naszych utworów. Kiedy się wszystko przełamało, sam nie wierzyłem, że upadek komunizmu w Europie Wschodniej nastąpi za mego życia.

— **Wtedy narodził się nowy T.Love?**

— Wyszliśmy z „podziemia”, grania po małych klubach i wydawania metodą chałupniczą kaset. Zaczęliśmy funkcjonować oficjalnie, czyli normalnie.

— **Paradoksalnie, ukoronowaniem 20 lat poszukiwań T.Love stało się referendum, czyli porządkowanie drogi do normalności wszyst-**

wciąż dramatycznie wzrasta bezrobocie i mnożą się złe przykłady od pseudoelit typu Rywiny czy Czarzasi. Uważam, że Unia Europejska to jedyna opcja dla naszego kraju, który z Rosją już swoje przećwiczył, a nie jest tak bogaty jak choćby Norwegia, która ma ropę i na Unię może gwizdać.

— **Twój syn Janek ma trzynaście lat, a Marysia dopiero dziesięć. Głosowałeś z myślą o nich?**

— Tak, ale i z myślą o ludziach młodych w ogóle. Inną perspektywę ma człowiek, który jak ja nie musi się martwić o chleb, ma dom i samochód, a w te wakacje pojedzie z rodziną na wakacje do Londynu, czy w okolicę Sejnu, niż ktoś, kto jest na za-

— **„Miasto świętej wieży”, czyli Twoja rodzinna Częstochowa, oraz warszawskie autobusy i tramwaje doczekały się przebojów T.Love. Przyjdzie czas na podlaskie czy kurpiowskie wsie i miasteczka?**

— Z Częstochową i Warszawą, gdzie mieszkam pół życia, wiążą się moje największe emocje. Polska jest dużym krajem. Chyba nie napiszę piosenki...

— **W której rozślawisz Chmielewo, Suwałki, Białystok albo Łomżę?**

— Zamawiasz coś o Ścianie Wschodniej, Polsce B czy C?

— **Cały polski alfabet...**

— Jestem człowiekiem, który często wymyśla melodie i dopiero później pisze teksty. Tylko nieliczne przeboje miały wcze-

śniej tekst, jak „Warszawa”, „Wychowanie” czy „Nasza tradycja”.

— **Takim utworem jest też chyba „Nie, nie, nie”?**

— Tak, zainspirowały mnie wydarzenia polsko-żydowskie w Jedwabnem i Radziłowie. Strasznie to przeżyłem, bo ten dramat dotyczy każdego z nas. Niektórzy Polacy lubią myśleć, że jesteśmy narodem wybranym i najlepszym, a te wszystkie winy to Niemcy, Ruscy, Ukraińcy i Żydzi. Jedwabne pokazało, że winy są po stronie tych narodów, które się z sobą mocno żyły. Ojciec mi perswadował: „Zygmus, to niemożliwe, żebyśmy to my zrobili”. A ja go pytałem: „A dlaczego nie my, tato? Znowu Niemcy? Nie stać nas na to, żeby w sobie samych też dostrzec bestialstwo?”. Zresztą i z lektury prasy, i z opowieści siostry mojej teściowej z Chmielewa i wiekowej cioci, która ma teraz 90 lat, znałem klimat polsko-żydowski w tych stronach.

— **Dobrze, że ta sprawa wyszła na jaw?**

— Świadomość tej tragedii mnie jakby oczyściła. Dlatego napisałem pacyfistyczną piosenkę „Nie, nie, nie”. Jej refren jest prosty, może trochę naiwny: „Tylko nie mów tego mi, że nie nawidzisz mnie”. Ale ludzie potrzebują czasami takich komunikatów. Gdyby nie Jedwabne, nie powstałby ten utwór, chociaż wszyscy myśleli, że powstał po atakach na Nowy Jork, gdyż właśnie wtedy królowała w rozgłośniach. Dopiero teraz o tym mówię, skoro zapytałeś.

— **Czy autorowi hitu „Chłopaki nie płaczą” nigdy nie „polały się łzy czyste, rzęsiste na młodość sielską, anielską”?**

— Nigdy nie izolowałem się od ludzi ani armią ochroniarzy, ani siebie nie pozbawiałem wzruszeń. Nie udaję młodzieniaszka, bo jestem gościem prawie czterdziestoletnim. „Chłopaki nie płaczą” to piosenka o tym, żeby się nie załamywać, żeby iść przez życie z nadzieją. Nie wierzę w szczerość facetów udających twardzieli, jeśli twierdzą, że prawdziwy mężczyzna nie płacze. Wiele razy miałem łzę w oku w sytuacjach życiowych i obcując ze sztuką...

— **Dziękuję za rozmowę.**

Na zdjęciach: „Muniek” Staszczuk i zespół T.Love



Od pewnego czasu widać było, że w naszym Podgórzu dzieje się coś niepokojącego. Nie dość, że bieda, to jeszcze zaczęła rozpadać się straż pożarna! — wspomina Henryk Kłosiński, członek OSP, dzisiaj także przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego. — Remiza z lat pięćdziesiątych wymagała kapitalnego remontu, wyeksploatowany samochód został rozebrany na części. Jednym słowem: groziła nam likwidacja!

— Nagle ludzie się obudzili! Teraz mogę powiedzieć, że wykonaliśmy 200 procent normy! — mówi żartobliwie Sebastian Cychol, przewodniczący Komisji Rewizyjnej OSP.

Mieszkańcy Podgórza, młodzi i starsi, zaczęli „się organizować”. Widać było, że wszystkim zależy. Odkryto się zebranie wiejskie, na którym postanowiono: nie remont, a rozbudowa remizy!

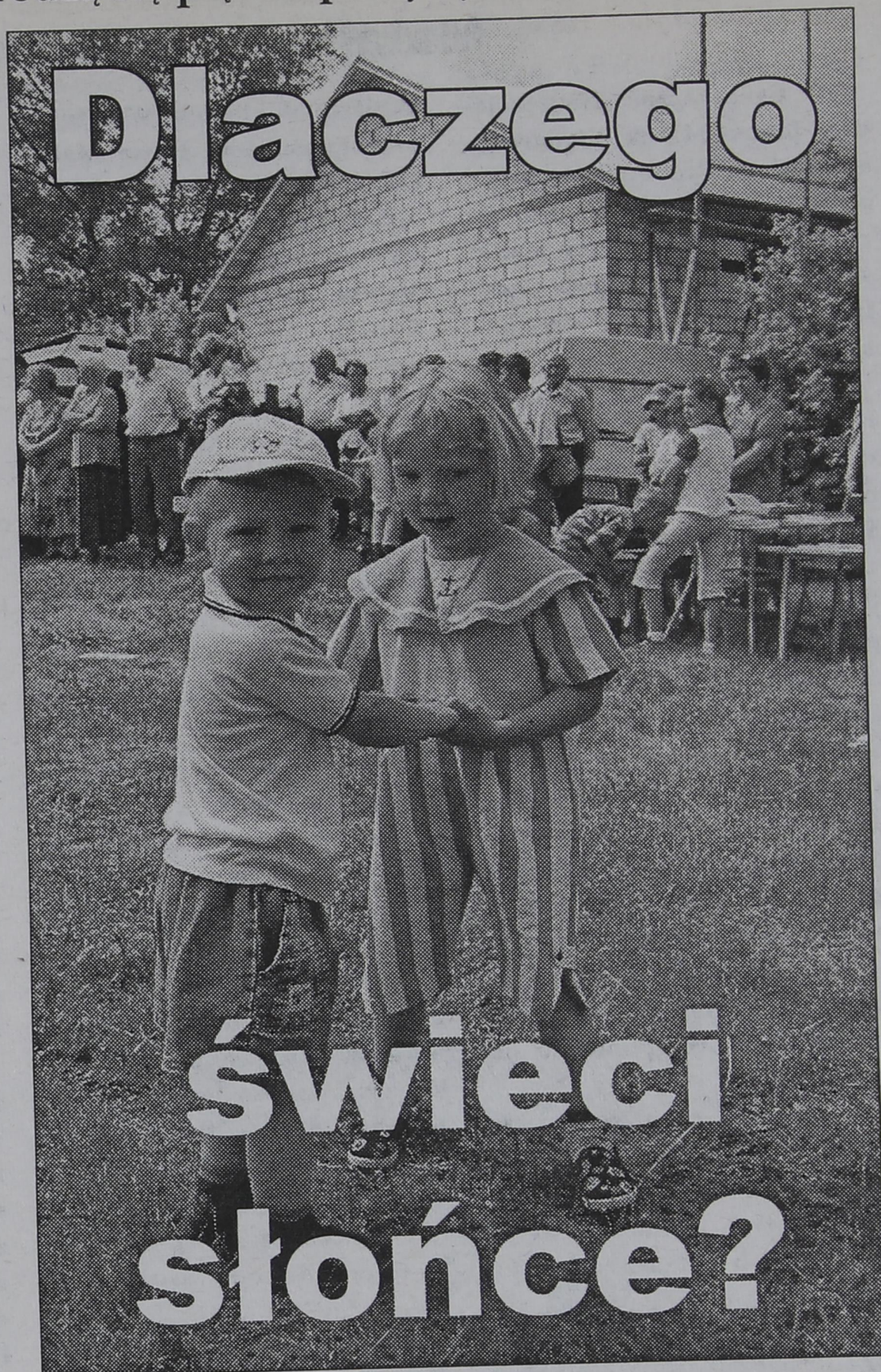
Robota ruszyła latem 2002 roku. Wszystko wskazuje, że rozbudowana remiza zostanie oddana do użytku jeszcze w tym roku!

— Tempo nadał samorząd gminy Łomża i sami mieszkańcy — mówi naczelnik OSP Marcin Ceran. — Z budżetu gminy dostaliśmy 150 tysięcy złotych oraz 18 tysięcy ze sprzedaży gminnej działki. Ludzie natychmiast włączyli się do roboty i sami opodatkowali: 10 złotych na miesiąc. Kto nie może zapłacić, przychodzi odpracować lub przysyła zastępcę. Pomagają nam również mieszkańcy sąsiednich Rowów. Każdy wie, co do niego należy.

W rozbudowanej remizie na parterze będzie garaż (a tym samym samochód bojowy), pomieszczenie socjalne, kotłownia oraz lokum biblioteki publicznej. Na piętrze, sala z przeznaczeniem zależnym od sytuacji oraz zaplecze kuchenne i sanitariat.

I znowu Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzu, jak w roku 1926, kiedy powstała, przydaje swojej miejscowości prestiżu. 27 strażaków dorosłych i dziesięcioosobowa chłopięca drużyna pożarnicza wymownie świadczą o tym, że chcieć to móc!

Adzisiaj jest strażacki festyn. — Pierwszy w ogóle od co najmniej 25 lat!



— mówi Andrzej Jabłoński, skarbnik OSP i przewodniczący Społecznego Komitetu Rozbudowy Remizy. — Musi się coś dziać! Nie można przecież tylko narzekać!

Pomysłodawcami festynu byli Sebastian Cychol i Kazimierz Mocarski. Włączyli się sponsorzy. Niedzielne spotkanie podgórzan oraz ich gości ma służyć także zbieraniu pieniędzy na rozbudowę remizy i ogrodzenie boiska.

W pięknym przedsięwzięciu strażaków wspierają żony, któ-

rych dziełem są sprzedawane dzisiaj domowe wypieki: rurki z masą karparkową lub budyniową, pychotka z kremem i orzechami, miodownik, rolady, babeczki z bitą śmietaną i truskawkami.

— Mamo, ja nie wiem, co chcę! — woła rozpaczliwie kilkuletnia panna, stając przed trudnym wyborem.

I nie ona jedna!

— Remiza to nasza wspólna sprawa — mówi Helena Modzelewska, jedna z gospodyń, które przygotowały smakowi-

te wypieki. — Jeżeli nie będzie służyć mnie, będą z niej korzystać moje dzieci, dzieci innych. Remiza to miejsce, które jednoczy każdą wieś. I właśnie dlatego tu dzisiaj jesteśmy. Na wsi właściwie nie ma rozrywek. A jak długo w niedzielę można stać na drodze? I dlatego cieszymy się, że będzie większa remiza, cieszymy się z festynu. Chociaż na chwilę człowiek oderwie się do szarości życia. To należy się wszystkim!

Na placu Szkoły Podstawowej, której dyrektor i nauczyciele także włączyli się w organizację festynu, za chwilę pokaz umiejętności członków Sekcji Taekwondo Uczniowskiego Klubu Sportowego z Publicznego Gimnazjum nr 9 w Łomży, kierowanej przez Krzysztofa Rychtera.

Czas na kolejne emocje: przeciąganie liny. Najpierw mierzą się młodzi podgórzanie, a potem do rywalizacji stają przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych w Podgórzu i Konarzycach. Wgrywają goście. Nagrodą jest butelka szampana „gaszącego wszystkie pożary”.

A ze sceny leci piosenka o dwóch wróbelkach, a potem o żółtych tulipanach i niełatwym życiu bankiera. Mimo skocznych rytmów na placu podskakują jedynie najmłodszy. Urodziwe panny i „kawalerka” czekają na dziewiętnastą trzydziści, kiedy zaczną się zabawa ludowa.

Tymczasem konkurs picia piwa na czas. Publiczność zagrzewa zawodników, którzy wykazują przede wszystkim wielkie poczucie humoru.

Na scenie główna wygrana w loterii fantowej: telewizor; wciąż do wzięcia! Za 10 złotych można także stać się posiadaczem bezprzewodowego czajnika, turystycznego żelazka, zegara lub zegarka, kurtki, piłki, a nawet wygrać bezpłatny przegląd techniczny samochodu lub ciągnika. Chętnych nie brakuje!

Nie brakuje także amatorów cukrowej waty, lodów, kolorowych baloników i wiatraczków.

A nad całym Podgórzem świeci czerwone słońce.

Świeci, bo chce.

Świeci, bo komuś chciało się skrzyknąć ludzi.

GABRIELA SZCZESNA



ZBADAJ ZA DARMO

W ramach programu badań przesiewowych dla wczesnego wykrywania raka szyjki macicy Podlaski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia opłaci wykonanie 11,5 tys. badań cytologicznych.

Zaproszenie na badania skierowane jest do kobiet w wieku 30-59 lat, które w ostatnich trzech latach nie wykonywały cytologii.

Program bezpłatnych badań rozpoczął się w czerwcu i już można zgłaszać się do zakładów podstawowej opieki zdrowotnej i szpitali w całym województwie.

— W przypadku otrzymania nieprawidłowego wyniku badania, lekarz wykonujący cytologię jest zobowiązany do pokierowania dalszym leczeniem pacjentki. Rak szyjki macicy jest drugim, co do częstości, nowotworem złośliwym u kobiet w Polsce. Rocznie na ten rodzaj raka zapada około czterech tysięcy kobiet, a połowa z nich umiera. Badania przesiewowe mogą obniżyć umieralność aż o 80 proc. — mówi Grażyna Pawelec z Podlaskiego Oddziału NFZ.

Rak szyjki macicy wykryty we wczesnym stadium rozwoju daje się wyleczyć w stu procentach. Pacjentki będą też zapraszane na badania przez lekarzy listownie. Dla własnego bezpieczeństwa i spokoju warto skorzystać z tego zaproszenia i bezpłatnego badania.

KWESTA

Kolejna kwesta uliczna na prace wykończeniowe nowej siedziby Hospicjum w Łomży odbędzie się w niedzielę, 22 czerwca.

— Zwracamy się do wszystkich o pomoc i zrozumienie potrzeb naszych pacjentów — mówi kierownik Teresa Steckiewicz. — Z góry dziękujemy serdecznym „Bóg zapłać”.

Myszę o ludziach, którym trzeba pomóc, dlatego się nad tym pochylam

Malajkat z aniołami

— Czas zacząć. Numer jeden: Janusz Marek Włodarzewski, kwiaty. Proponuję tę pracę za czterdzieści złotych. Kto zechce podnieść rękę, ten stanie się nabywcą — zachęca popularny aktor Piotr Szwedes. Kilka rąk w górę.

— Małe dzieci podnoszą ręce, wolelibyśmy, aby to byli dorośli, bo dzieci pewnie nie mają kasy — zauważa aktor Wojciech Malajkat.

Na „kwiaty” dorośli nie mają jednak ochoty. Może obrazy pójdą lepiej.

Sobota. Publiczne Przedszkole Specjalne im. Aniołów Stróżów w Łomży, ulica Wojska Polskiego 161. Plac zabaw „Adaś”. Trwa festyn ludzi życzliwych serc. Po raz czwarty. Cel: zbiórka pieniędzy dla dzieci niepełnosprawnych. Małgorzata Wyrzykowska jest tutaj każdego roku. Wspiera, bo dzięki temu jej córce poprawia się zdrowie.

Licytacja obrazów trwa. „Bzy” Bożeny Kozłowskiej trafiły do rąk Wandy Wałkuskiej za 235 złotych. „Anioła w chmurach” wiceprezydent Sroczyński

kupił za 30 złotych. Wcześniej, przebijając ceną Kasię Malajkat, żonę aktora, próbował nabyć „Łakę wiosną”. Ale wiceprezydenta przebił mężczyzna za płotem. Za „łakę” zapłacił 105 złotych.

— Ten pan kupił już dużo obrazów — pokazuje na Marcina Sroczyńskiego niepełnosprawny Marek. — Ma chyba dużo pieniędzy.

Żona Wojciecha Malajkata nie ustępuje. Nie może wyjechać z Łomży z pustymi rękami. Decyduje się na akwarelę. Za „Domek na wsi” płaci 60 złotych.

— Ależ piękne zdjęcie — znów się zachwycza.

Piękne zdjęcie to „Niebo nad Narwią”. Cena wywoławcza 40 złotych. Żona aktora już nie podnosi ręki. Rezygnuje.

— Każdego roku przywozimy z Wojtkiem do domu po kilka obrazów — wyjaśnia. — Wszystkie wiszą w naszym mieszkaniu w Warszawie i w domku na Mazurach. Lubimy wspierać tę akcję.

Wojciech Malajkat przyznaje: to prawda, od czasu do cza-

su udzielam się charytatywnie. Zawsze jest tak, że myślę o tych ludziach, którym potrzebna jest pomoc, dlatego się nad tym pochylam.

Do „Aniołów Stróżów” Wojciech Malajkat przyjeżdża od czterech lat. Namówiła go żona. W rodzinie pani Katarzyny jest dziecko z porażeniem mózgowym. Rodzina mieszka w Łomży. Trzy lata temu Wojciech Malajkat na przyjazd do „Aniołów” namówił Piotra Szwedesa. Od tej pory tworzą na festynie nierozłączny duet. W tym roku Szwedes przywiózł do Łomży żonę Anię i córeczkę Zuzię.

— Cel jest ważny, dlatego chętnie tu przyjeżdżam — mówi.

Aktor dotarł do przedszkola pilotowany przez policję. Nie potrafił znaleźć drogi. Policjanci nie mieli pojęcia, że w przedszkolu jest taki festyn.

— Za mało reklamy — zauważa Piotr Szwedes. — Nikt nie wie, co tu się dzieje. Proponowałbym na przyszłość rozwiesić więcej plakatów. Kilka osób, z którymi rozmawiałem, nie miało o niczym pojęcia. Jak się dowiedzieli, zaraz przyjechali za nami.

Na placu coraz więcej ludzi. Nazwiska aktorów są jak magnes. Dzieci proszą o autografy, dorośli o wspólne zdjęcie. Aktorzy nie odmawiają. Festyn udał się. Z samej licytacji zebrano 2125 złotych. Za rok może będzie jeszcze lepiej.

DANUTA P. MYSTKOWSKA

Fot: Gabor Lőrinczy

Na zdjęciu: znani aktorzy Wojciech Malajkat i Piotr Szwedes licytują dla „aniołów”



Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

My Klientów rozpędzamy, nam zadzwonić już czekamy.

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

96 21 lub **218 10 26**

REKLAMA

MAZUREK

18-400 Łomża
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
tel. (086) 218-15-03
0-504-215-701
0-504-215-718

- PRZEWOZY AUTOKAROWE: — kraj — zagranica
- SPRZEDAŻ BILETÓW NA LINIE MIĘDZYNARODOWE
- AGENCJA TURYSTYCZNA
- PRZEWÓZ OSÓB: Polska – Niemcy, Niemcy – Polska
- WYNAJEM BUSÓW

REKLAMA



KONTAKTY

1

— Mamy oddać coś, co nie tylko nie istnieje, ale nigdy nie istniało — mówi wójt gminy Wąsosz Czesław Ołdakowski. — To wniosek bezzasadny, podobnie jak poprzedni, o zwrot działki przy Rynku, na której również nigdy synagogi nie było. Owszem, była, ale na placu obok.

Tymczasem Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie żąda właśnie zwrotu działki przy ul. 11 Listopada w Wąsoszu, na której, jak twierdzi, do wybuchu drugiej wojny światowej znajdowała się synagoga.

Na działce przy Rynku, wskazanej przez Gminę Żydowską, jest prywatna posesja, a na miejscu po synagodze, zburzonej przez Niemców, stoi dziś dawna agronomówka.

2

Sprawa zwrotu działki po synagodze najpierw przy Rynku, a potem przy ul. 11 Listopada zaczęła się dwa lata temu. Niejako przy okazji uroczystości w Jedwabnem, upamiętniającej ofiary zbrodni na Żydach w 1941 roku, ich potomkowie pojawili się także w Wąsoszu, który z pobliskim Radziłowem również niechlubnie zapisał się w historii Polski.

— Pokręcili się tu, pokręcili się tam — wspomina jeden z mieszkańców Wąsosa. — Czułem, że coś się święci. Widać było, jak są tym wszystkim przejęci. Wcześniej współczułem jedwabniakom, że teraz cały świat widzi w nich samych morderców i nagle pomyślałem, że tylko patrzeć, jak i nam przypomną, co się tu stało świętojańskiej nocy tego samego czterdziestego pierwszego. Nie widziałem, żeby z kimś rozmawiali, ale widziałem, jak z jakimiś papierami przeszli się po Rynku. Nie zagadywałem do nich. Czego to wywoływać wilka z lasu! Potem jeszcze byłoby na mnie, że z gadulstwa i ciekawości na wszystkich wąsowiaków żydowskie gromy z całego świata ściągnąłem!

15 lipca 2001 roku do Komisji Regulacyjnej do spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich wpłynął wniosek o „przeniesienie na rzecz Gminy w Warszawie własności nieruchomości o powierzchni 3430 m kw. położonej w Wąsoszu przy ulicy Rynek, wchodzącej w skład działki ewidencyjnej 2485 o powierzchni 2500 m kw.” Wnioskodawca dołączył dowody, między innymi odpis postanowienia Sądu Powiatowego w Grajewie z grudnia 1958 roku o stwierdzeniu, że „Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie 10 letnie nieruchomość

opuszczoną przez b. Gm. Żydowską nieznana z miejsca pobytu położoną przy ulicy Rynek Nr. 19 o powierzchni 3430 mtr. kw.” i że „roszczenie Skarbu Państwa o zasiedzenie nieruchomości jest zasadne gdyż nikt dotychczas nie zgłosił swoich praw do nieruchomości opuszczonej”. Innym dowodem było oświadczenie jednego z najstarszych mieszkańców Wą-

nieruchomość, o którą jej chodzi, składa się z siedmiu działek (tu numery ewidencyjne) o łącznej powierzchni 0,3553 hektara. Rozprawę odroczone.

Tymczasem w grudniu 2002 roku Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP w Warszawie zwrócił się do Komisji Regulacyjnej „o przeniesienie na rzecz Związku własności nieruchomości



sośza, że „na nieruchomości objętej wnioskiem znajdowała się synagoga”.

Wójt gminy Wąsosz odpisał Komisji: „Działka o numerze ewidencyjnym 2485 nie była komunalizowana i nigdy nie stanowiła mienia gminnego”. Do sprawy włączył się wicewojewoda podlaski Leszek Lewoc: „Wskazany jest, by Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie sprecyzowała do jakiej nieruchomości rości sobie prawo. Jednocześnie informuję, że Podlaski Urząd Wojewódzki w Białymstoku w swoich zasobach nie posiada dowodów świadczących, że nieruchomość, będąca przedmiotem postanowienia Sądu Powiatowego w Grajewie stanowiła własność Gminy Żydowskiej i znajdowała się na niej synagoga. Delegatura Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Łomży pismem z dnia 3.09. 2001 r. poinformowała, że dysponuje również materiałami dot. istnienia w miejscowości Wąsosz synagogi (pismo w załączeniu)”.

Ostatecznie Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie sprecyzowała wniosek, powołując się na badania uprawnionego geodety:

położonej w Wąsoszu przy ul. 11 Listopada o powierzchni 773 m kw.”, która wchodzi w skład działki ewidencyjnej 2298 powierzchni 1300 m kw. i jest własnością osób fizycznych. Uzasadnienie: „W dniu 1 września 1939 roku na przedmiotowej nieruchomości znajdował się budynek synagogi. Nieruchomość ta stanowiła własność Gminy Żydowskiej w Wąsoszu. Budynek synagogi został zniszczony podczas działań wojennych (...) Fakt znajdowania się synagogi na gruncie przedmiotowej nieruchomości jest w Wąsoszu powszechnie znany. Wnioskodawca zobowiązuje się dołączyć do akt sprawy oświadczenia świadków potwierdzające stan faktyczny”. Wśród dołączonych do pisma dowodów znajdują się kopia postanowienia Sądu Powiatowego w Grajewie z grudnia 1959 roku o stwierdzeniu nabycia przez Skarb Państwa przez dziesięcioletnie zasiedzenie owej nieruchomości, opuszczonej przez Gminę Żydowską „nieznana z miejsca pobytu”.

W styczniu 2003 roku wicewojewoda podlaski Jerzy Półjanowicz potwierdził: działka, o którą upomina się Związek, stanowi własność osób fizycznych i posia-

da księgę wieczystą. Ale jest pewne „ale”: „Zgromadzony dotychczas materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie pozwala na stwierdzenie, że nieruchomość będąca przedmiotem wniosku Związku Gmin spełnia warunek określony w powołanym przez Wnioskodawcę art. 30 ust. 1 pkt 1 ustawy o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w RP. Wnioskodawca bowiem nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność istnienia synagogi na omawianej nieruchomości”.

Nie ma go także w dokumentacji Delegatury Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Łomży. Z posiadanego przez Delegaturę „Studium historyczno-urbanistycznym do planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Wąsosa”, opracowanego przez Zofię Piłaszewicz z Pracowni Konserwacji Zabytków w Białymstoku (Białystok 1980) dowiadujemy się, że około roku 1893 Wąsosz miał 170 domów, 2 murowane kościoły, szkołę początkową, urząd gminy, młyn wodny i „przypuszczalnie” bożnicę. Autorka studium stwier-

dza: „O synagodze wiadomo jedynie to, że była usytuowana w północnej pierzei ryn-

kowej, murowana z cegły, spalona w 1939 roku i rozebrana w 1945. Ponieważ już w końcu XVIII wieku było w Wąsoszu 70 Żydów, musieli oni posiadać dom modlitwy, brak jest jednak potwierdzenia w materiałach źródłowych. Żydzi wąsoscy nie posiadali własnego cmentarza, korzystali z obszernego kirkutu, znajdującego się w odległym o 5 kilometrów Szczuczynie.”

Nie ma więc mowy o drugiej synagodze.

3

— Jakich świadków istnienia synagogi przy ul. 11 Listopada znajdzie Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Warszawie? — zastanawia się wójt Czesław Ołdakowski. — Powołując się na rozmowy z mieszkańcami Wąsosa, którzy urodzili się tu na początku lat dwudziestych i wcześniej, stwierdzam, że drugiej synagogi u nas nigdy nie było!

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: dawna agronomówka wybudowana na miejscu synagogi, zniszczonej przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej



— To ja, drugi z prawej. To nasz szkolny chór. Był bardzo dobry. Prowadził go prof. Józef Jasiński. Ile to było lat temu? To chyba druga klasa, czyli musiał to być 1949 rok — zastanawia się Aleksander Jankowski, absolwent Liceum Pedagogicznego w Łomży, emerytowany nauczyciel.

Ostrożnie przerzuca kartki albumu fotograficznego. Pożółkłe, czarnobiałe fotografie wysuwają się z folii. Z czułością przygląda się każdej.

Szkolny chór stoi przed budynkiem Liceum Pedagogicznego (dzisiejsze II LO im. Marii Konopnickiej). Zdecydowana przewaga dziewcząt. Wszyscy odświętnie ubrani, a na pierwszym planie z batutą prof. Józef Jasiński. Aleksander Jankowski wymienia imiona koleżanek i kolegów. Zastanawia się, czy ktoś jeszcze ma taką fotografię, która w jego albumie przetrwała 54 lata.

Liceum Pedagogiczne zaczęto tworzyć w 1945 r. w Zambrowie, bo w Łomży jeszcze stał front na Narwi. Po kilku miesiącach dyrektor Eugeniusz Kraszewski przeniósł je do Łomży. Od września 1945 roku młodzież uczyła się w Liceum, które znalazło się w prywatnym budynku rodziny Selerowskich (obecnie jest w nim redakcja „Kontaktów”). Po odbudowie pięknego gmachu przy ul. Zjazd, Liceum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej, przyszli pedagodzy kształcili się w nim aż do 1970 roku.

— A to nasi zacni profes-



Ze sztambucha

rowie. Pamiętam ich dobrze. Byli tacy życzliwi... — wspomina Jankowski.

W pierwszym rzędzie, pierwszy od prawej: historyk Władysław Kozikowski, obok polonistka Janina Wysłouch, przy niej uczeń Zienisław Ciborowski, obok geografka Maria Wyrzykowska, następnie rusycystka Nadzieja Józwiuk i rząd zamyka uczeń drugiej klasy Aleksander Jankowski.

Fotografia z klasy maturalnej. W środku (w sukience w kwiatki) wychowawczyni, polonistka Maria Kujawa. Do dziś aktywna w spotkaniach nauczycieli emerytów w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Były uczeń Olek zachował na długie lata w pamięci także innych nauczycieli. Z wielkim szacunkiem wspomina prof. Franciszka Wasażnika, który

wykładał psychologię i pedagogikę, później został posem. Wryło mu się w pamięć nauczycielskie małżeństwo Eugenii i Stanisława Ogrodników. Eugenia była polonistką, ale przede wszystkim artystycznym sercem całej szkoły.

— Prowadziła różne zajęcia pozalekcyjne. Należałem do zespołu tanecznego „Kurpie”. Do dziś pamiętam, jak w czasie mazurka potknąłem się i zbiłem sobie kolano. Bolało, ale jakoś wstyd było przyznać się przed panią profesor i przed dziewczynami. Zaciśnąłem zęby i tańczyłem dalej...

Długo nie roztkliwiał się nad zbitym kolaniem, bo uwielbiał sport. Jakby licealista Oleś mógł stać z boku boiska, skoro tam, z sutanną pod brodą albo trzymaną w rękę, piłkę kopał ksiądz Bolesław Dobkowski?

— A tu na pewno piszemy jakąś klasówkę. Widać to po skupieniu... mówi Aleksander Jankowski, zatrzymując się przy kolejnej fotografii.

Liceum Pedagogiczne było sfeminizowaną szkołą, uczyło się tu ponad siedemdziesiąt procent dziewcząt. Ale też skupione twarze mogą oznaczać, że myślą o... szwagrach. Tak wówczas byli nazywani uczniowie Zespołu Szkół Drzewnych, szkoły typowo męskiej. Dziewczeta z „pedagoga” zapraszały ich na zabawy, majówki, studniówki i odwrotnie. Rodziły się młodzieńcze przyjaźnie i miłości. Ileż to wyznań pamiętają łomżyńskie kamienne schodki, ścieżki nad Narwią, tamte, zielone ławeczki w parku miejskim...

— Ta szkoła rozwijała wszystkie zainteresowania, kształciła osobowość i dobrze przygotowywała do zawodu pod każdym względem. Poza teorią, była szkołą ćwiczeń. Pamiętam kolegów i koleżanki, ale też życzliwych nam wszystkim nauczycieli i dyrektorów — zamyśla się Jankowski.

Gdy Aleksander Jankowski był wicekuratorem, wystąpił do wojewody łomżyńskiego z wnioskiem o przyznanie Eugeniuszowi Kraszewskiemu, założycielowi i pierwszemu dyrektorowi Liceum Pedagogicznego w Łomży, honorowej odznaki „Zasłużony dla Ziemi Łomżyńskiej”.

dokończenie: str. 20



„Niewidzialna ręka rynku” się nie pieści!

Jestem właścicielem tego zakładu. Do soboty proszę się stąd wynieść”, oznajmił Jerzemu Trawińskiemu z Nowogrodu nieznajomy młody mężczyzna z jakimś pismem w ręce.

Przedstawił się „nowy właściciel”.

Wizytę złożył w czwartek po szesnastej. Właściciela Zakładu Wytwórczego PPUH „Ankryt” Jerzego Trawińskiego i innych pracowników wprowadził w prawdziwe osłupienie.

— Spytałyśmy, po co kupił ten zakład i co będzie tu robił, bo zlekłyśmy się o swoje miejsca pracy. A „nowy” odpowiedział, że trafiła się okazja — mówi Teresa Kurpiewska z Nowogrodu.

— Zapytałyśmy, czy kogoś zatrudni. Poinformował, że dwóch mężczyzn, bo tu będzie hurtownia maszyn rolniczych, czy coś takiego — dodaje Agnieszka Bartnicka.

Wtedy ktoś z hali nie wytrzymał i głośno spytał, ile dał burmistrzowi łapówki. „Nowy” się obruszył.

Zakład łubianek Jerzego Trawińskiego w Nowogrodzie funkcjonuje od dziesięciu lat. Sezon właśnie się zaczął. Na etacie miało być czterech pracowników, na umowę o dzieło pięciu. W czasie dużego zbytu pracowało kilkanaście, nawet dwadzieścia kilka osób. Ludzie dorabiali brakujące lata przed emeryturą, „wyrabiali” zasiłki bezrobotnych.

— Nikt nie pytał, ile kto ma lat. Do pracy garnęli się ci, co potrzebowali, i pan Trawiński przyjmował. Bydło ma kolecy i swoje prawo. Psy ustawę i nie wolno ich zabijać. Został tylko człowiek, a za każdym jego tragedią. Jesteśmy żywym towarem. Matka idzie do opieki, wyżebrze z pięćdziesiąt złotych i potem dzieciom kupuje czerstwy chleb, żeby go mniej zjadły. Dziś zabiera się nam możliwość zarobku — wybucha Wiesława Tyszka przy łubiankach od 10 lat.

— Ciekawe, czy burmistrz wyżyłby troje dzieci z renty 380 zł? Tu nie pracują bogaci, tylko biedni, którymi się handluje. Z dnia na dzień każą nam się wynosić. Nowy właściciel zapowiedział, że w poniedziałek zarygluje drzwi. My i tak stąd nie wyjdziemy — zapowiada Hanna Kraśniewska.

Agnieszka Bartnicka sama wychowuje szesnastoletnią córkę. Jedyne pieniądze na utrzymanie to dwieście złotych alimentów.

— Obeszłam całą Łomżę,

prosiłam i pytałam. Nigdzie nie było dla mnie pracy. Przy łubiankach pracowałam już trzy lata temu. Wróciłam. I okazuje się, że zakład sprzedany.

Teresie Kurpiewskiej brakuje rok do emerytury. Nikt jej nigdzie nie chciał przyjąć, bo wiek nieodpowiedni i schorowana. Za co żyć z szesnastoletnią córką, która od czterech lat czeka na operację?

— Pan Trawiński chciał mi pomóc. Nie tylko mnie. Tu w sezonie nie było miejsca przy sto-

ski, bo wycena na 63 tys. zł wydała mu się bardzo wygórowana. Przetarg nie został rozstrzygnięty, nadal korzystał z dzierżawy.

Po zmianie władzy Trawiński wystąpił do burmistrza Szczepana Zalewskiego z propozycją kupna dzierżawionej hali. Burmistrz odpowiedział, że nie jest do sprzedania, gdyż sprzedaje się tylko raz, a pieniądze z dzierżawy są stałe. Trawiński płacił za halę miesięcznie trzysta złotych dzierżawy i 1600 zł podatku. Na początku grudnia ubiegłego roku

i nie wywiązywał się z nich, nie traktowaliśmy jako dzierżawcy z prawem pierwokupu. Przystępował do przetargu na równych prawach. Zresztą, już na wstępie prosił o odsunięcie terminu zapłaty na czas załatwienia kredytu. Drugi oferent bez targów płacił gotówką. Został właścicielem. Akt notarialny sporządzony, pieniądze wpłynęły — wyjaśnia burmistrz Szczepan Zalewski.

Zadłużenia Trawińskiego wobec gminy wynosi ponad dziesięć tysięcy złotych (nie płacony przez cztery kwartały podatek oraz dzierżawa za dziesięć miesięcy).

— Zarabiam w sezonie na łubiankach. Właśnie się zaczął. Miałbym za co spłacić gminę...

Dwunastego czerwca w zakładzie pojawił się „nowy właściciel”.

— Co mam zrobić z pracownikami, z maszynami, z umowami na produkcję. Gdzie z dnia na dzień mamy się podziać? — pyta Jerzy Trawiński.

Przez dziesięć lat na rynku ma stałych odbiorców łubianek. Z pracownikami zawarł wstępne umowy o pracę. Teraz musi natychmiast zwinąć produkcję.

— Próbowaliśmy porozumieć się z dzierżawcą. Prosiłem o opuszczenie części pomieszczeń i uporządkowanie posesji. Niestety, nie godzi się na żadne warunki. Nie mogę się z nim domówić. Przecież nieruchomości kupiłem pod własne potrzeby, a nie dla kogoś — wyjaśnia nabywca.

W zakładzie był w sobotę. Pracownikom utkwiły w pamięci słowa groźby, że w poniedziałek zarygluje drzwi. W poniedziałek nie przyjechał. Przy stołach osiem osób wypłatało łubianki.

Burmistrz Szczepan Zalewski uważa sprawę za zamkniętą.

— Nie popełniliśmy żadnego błędu. Pan Trawiński był niewiarygodnym dzierżawcą. Nie wywiązywał się, a tu panują żelazne zasady. Co zrobić z ludźmi i maszynami? Nie wiem. Stocznię Gdańską zamknięto z dnia na dzień i nikt się nie martwił. Jako gospodarzowi gminy szkoda mi ludzi, którzy tam pracowali sezonowo. Ale nowy właściciel też będzie zatrudniał.

W Nowogrodzie jest 406 bezrobotnych, co stanowi 28,59 proc. ludzi w wieku produkcyjnym. Dołączają do nich byli pracownicy zakładu Jerzego Trawińskiego.

KATARZYNA MAY

Na zdjęciu: Jerzy Trawiński w hali produkcyjnej



Żelazne zasady

łach do składania łubianek — dodaje Kurpiewska.

— W tym zakładzie wyrobiłam sobie kuroniówkę. Nie zebrałiśmy o zapomogę, my chcieliśmy pracować. Gmina szuka pieniędzy u najbiedniejszych — mówi Urszula Chojnowska.

Marek Kraśniewski nie może zrozumieć, że likwiduje się zakład w najlepszym momencie produkcji. Zaczął się sezon truskawek, potrzebne łubianki. Byłaby praca i zarobek.

Umowę dzierżawy hali po byłej Spółdzielni Kółek Rolniczych Jerzy Trawiński podpisał z poprzednim burmistrzem Józefem Piątkiem. Najpierw doprowadził prąd, wymienił instalację elektryczną, zmodernizował halę, ocieplił, naprawił przeciekający dach, zmienił posadzkę, wstawił nowe okna. Potem zakupił maszyny: trzy zszywarki, gilotynę, trak do cięcia drewna. W sumie z maszynami zainwestował prawie sto tysięcy złotych. W wydzielonym i wyremontowanym z hali pomieszczeniu urządził małe mieszkanie. Jest na miejscu z rodziną.

Wcześniej chciał kupić dzierżawioną halę. Do ogłoszonego w lipcu ubiegłego roku przetargu nikt się nie zgłosił. Także Trawiński

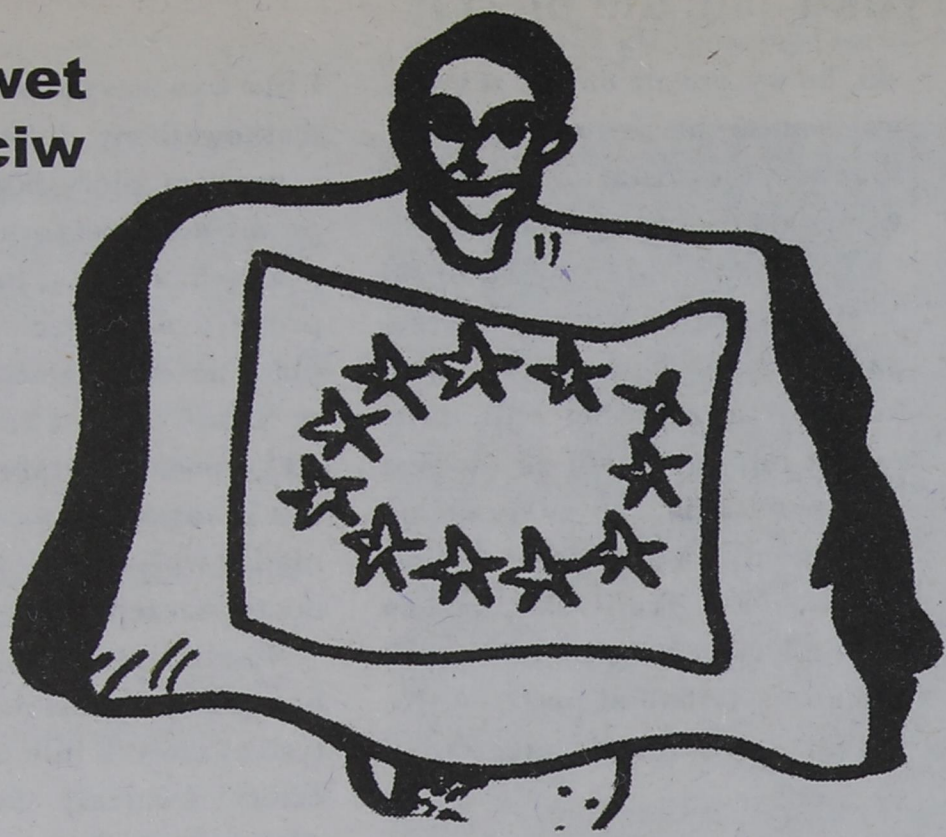
wystąpił do burmistrza z prośbą o przedłużenie umowy. Czwartego marca otrzymał pismo: „W odpowiedzi na pana podanie z dnia 3 grudnia 2002 roku uprzejmie informuję, iż przedłużam czas trwania dzierżawy nieruchomości do dnia 31 grudnia 2003 r.”

— Pan Trawiński miał nieuregulowane zobowiązania wobec gminy. Zalegał z podatkiem za poprzednie lata i opłatą dzierżawy. Umowa została przedłużona pod warunkiem, że dokona wpłaty zadłużeń. Jeden z punktów tej umowy mówi, iż jeśli dzierżawca w ciągu trzech miesięcy nie uiszcza swoich zobowiązań, umowę rozwiązuje się natychmiast, bez zachowania jakichkolwiek terminów wypowiedzeń. Pan Trawiński o tym wiedział — mówi burmistrz.

Część zobowiązań Trawiński uregulował w marcu. 23 kwietnia burmistrz ogłosił nowy przetarg. Nikt się nie zgłosił. Także Trawiński. Kolejny przetarg, już z obniżoną o 20 proc. ceną, gmina ogłosiła 7 maja. Trawiński zaproponował 45 tys. zł, drugi kandydat „wywoławczą”, czyli 50 400 zł.

— Pana Trawińskiego, który w dalszym ciągu nie regulował na bieżąco swoich zobowiązań

Za a nawet przeciw



KRZYSZTOF JURGIEL (poseł Prawa i Sprawiedliwości z Podlaskiego): — Prawie 60 proc. głosujących i 75 proc. popierających przystąpienie Polski do Unii Europejskiej świadczy o tym, że Polacy wierzą, że jest to szansa dla naszego kraju. Przed nami lata ciężkiej pracy. Najpierw przygotowanie się do korzystania z polityki Unii Europejskiej, a następnie mające na celu dobre wykorzystanie unijnych pieniędzy pomocowych. Mam jednak wątpliwości, czy obecna ekipa rządząca potrafi dobrze reprezentować Polskę w trakcie ścisłej akcesji. Województwo Podlaskie ma szansę rozwoju w ramach Unii. Ale tylko wówczas, gdy rząd zacznie prowadzić politykę regionalną, ukierunkowaną na wspomaganie regionów zapóźnionych, a nie na potwierdzanie silniejszej pozycji wielkich aglomeracji. Najważniejsze dla nas inwestycje to drogi, koleje oraz wsparcie przemysłu rolno-spożywczego. Cała Ściana Wschodnia potrzebuje pomocy ze strony rządu w ramach specjalnego kontraktu. O ten kontrakt zamierzam walczyć.

EWA SYMONIDES (podsekretarz Stanu i Główny Konserwator Przyrody w Ministerstwie Środowiska): — Polacy wykazali się dojrzałością, zdrowym rozsądkiem, solidarnością. Głosowali na „tak”, choć wiedzą, że manna nie spadnie z nieba z wejściem do Unii Europejskiej. Wiedzą natomiast, że głosowanie na „nie” byłoby równoznaczne z odebraniem szans na lepsze jutro dzieciom i wnukom, Polska stałaby się zaściankiem Europy, sytuacja gospodarcza ulegałaby dalszemu pogorszeniu, narastałaby frustracja spowodowana brakiem perspektyw i poczuciem izolacji. Polacy, głosując w referendum, zaakceptowali, najogólniej mówiąc, demokrację z wszelkimi jej konsekwencjami oraz udowodnili, że są w stanie wygrywać nie tylko wojny, ale także pokój, największe dobro, jakie z mozołem wywalczyliśmy. Mnie osobiście, jako przyrodnika, wejście do Europejskiej Rodziny cieszy podwójnie: mamy się czym pochwalić, ponieważ mamy wspaniałą, znacznie lepiej niż w krajach piętnastki zachowaną przyrodę. Poza tym sprawy ochrony przyrody, w tym ustanowienie obszarów NATURA 2000, traktowane są bardzo poważnie, co także w naszym kraju wymusi poważniejsze niż dotychczas podejście do ochrony naszego dziedzictwa przyrodniczego.

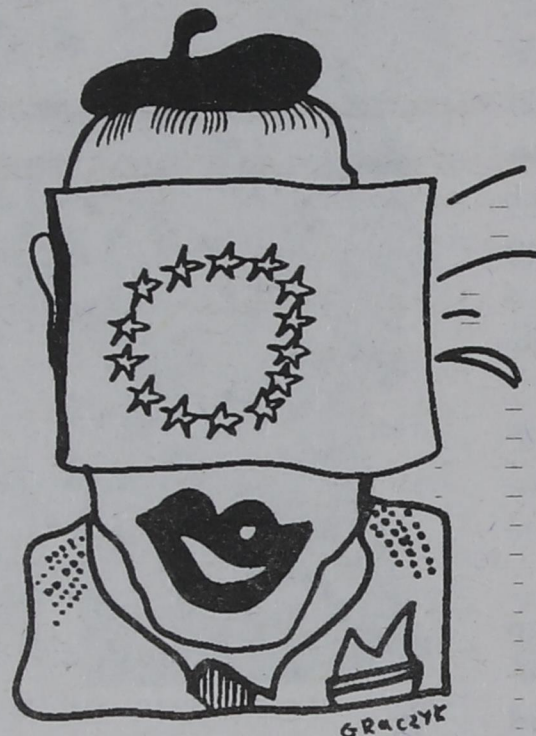
MAREK ZAGÓRSKI (poseł z Podlaskiego, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe): — Wyniki referendum należy uznać za sukces tylko sukces państwa polskiego i jego obywateli, którzy postawili na przyszłość. Poniekąd także rzadki przejaw w Polsce społeczeństwa obywatelskiego. Wyniki referendum w województwie podlaskim są dla mnie pozytywnym zaskoczeniem. Spodziewałem się niższej frekwencji i mniejszego odsetka osób głosujących „tak”. Wielokrotnie w kampanii przed referendum wskazywałem, iż to regiony z największymi opóźnieniami w rozwoju cywilizacyjnym na wejściu do Wspólnoty Europejskiej mogą skorzystać najbardziej. Wierzę, że dla części mieszkańców naszego województwa to był ważny argument „za” UE.

DARIUSZ WOŹNIAK (ekonomista): — Według mnie, 40 proc. społeczeństwa, które nie poszło, to przeciwnicy lub przynajmniej niezdecydowani, plus 22 proc. tych, którzy powiedzieli „nie”, daje większość przeciwników. Żałuję, że odałem swój głos. Wszyscy przeciwnicy powinni zbojkotować referendum i niech sobie Miller i spółka sami decydują, biorąc pełną odpowiedzialność za losy Polski w UE. Nie wiem, czy ktoś słyszał o tajnym raporcie UE, który dopiero teraz zostanie odtajniony? Mówi się w nim o likwidacji tysięcy mleczarni i zakładów przetwórstwa mięsnego. To dopiero początek. Przekonamy się wszyscy na swojej skórze. Dzisiaj zacznie Kołodko lub ktoś inny. To jest nieistotne. Wczoraj Miller wspominał o aborcji. Zaczyna się...

Zebrał: Arkadiusz Panasiuk

Ani władza, ani żadna siła polityczna w Podlaskiu

Potw. referendum europejskim w województwie podlaskim zapadła zastanawiająca cisza wśród euroentuzjastów. Jedynie Sojusz Lewicy Demokratycznej pośpiesznie zorganizował konferencję prasową, w której wzięła udział dwójka posłów, marszałek województwa i kilku regionalnych liderów. Wyrazili radość z wyniku; ogłosili, że nadeszła pora, aby wziąć się do roboty, żeby nie stracić szans rozwoju ry-



sujących się przed regionem. Na czym konkretnie to przyspieszenie miałyby polegać — nie wyjaśnili. Inne proeuropejskie ugrupowania w ogóle nie „dały głosu”.

Za to Liga Polskich Rodzin zaprosiła dziennikarzy do swojej białostockiej siedziby, aby poinformować o tym, że wysłała do Sądu Najwyższego protest z żądaniem unieważnienia referendum. Sądząc po uzasadnieniu, narodowcy wykonali ten gest niejako z obowiązku: bez cienia wiary w jego powodzenie. Nie wierzy w to nawet lider LPR Roman Giertych, który nie zdecydował się osobiście firmować protestu i wyznaczył do tego podlaskiego posła Andrzeja Fedorowicza. Sam w poreferendalnym wywiadzie przyznał, że na tym etapie nie ma sensu walczyć z Unią Europejską, skoro większość wyborców opowiedziała się za europejskimi aspiracjami i że teraz trzeba tworzyć polski program w ramach UE.

Wynik referendum stał się uznanym faktem, a to oznacza, iż skończył się czas pustych politycznych gestów. Dotyczy to także wymiaru regionalnego, choć w tym przypadku możliwości kształtowania



rzeczywistości są daleko mniejsze.

Przede wszystkim trzeba zdać sobie sprawę, że kampania przedreferendalna doprowadziła do zamrożenia wielu konfliktów i problemów. Po prostu o pewnych sprawach nie wypadało mówić. Wyżsi urzędnicy państwowi

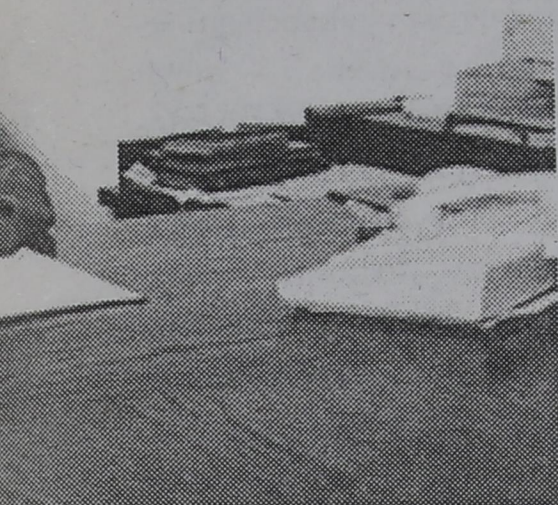
Niewia

i pracownicy rządowych agencji byli sparaliżowani obawą, że nieopatrnie podana przez nich informacja lub wypowiedziana opinia może zniechęcić wyborców do głosowania za Unią. Toteż jak ognia wystrzegali się mówienia o swoich wątpliwościach i ewentualnych zagrożeniach związanych z najbliższą przyszłością. Kilka z nich dotyczy województwa podlaskiego.

Wygląda na to, że największym atutem naszego regionu w UE będzie mleczarstwo. Wytwarzamy prawie jedną piątą krajowej produkcji mleka, z czego 80 proc. klasie extra, jedynej dopuszczonej do sprzedaży w Unii. Dwanaście spośród trzynastu podlaskich firm mleczarskich będzie miało (albo już ma) wszystkie europejskie certyfikaty. Pod tym względem jesteśmy absolutnym krajowym liderem. Do tego nasze spółdzielnie zachowują się jak wytrawni kapitaliści jednocząc się w coraz większe przedsiębiorstwa.

Jednak w naszej sile tkwi zarzewie przyszłego konfliktu. Chodzi o ceny surowca. Przyznawanie tzw. kwoty mlecznej oznacza gwarancję sprzedaży po cenie jednakowej dla całej Unii. Wy-





nosi ona 31 centów, czyli ponad 1,20 zł za litr. Średnia podlaska to 80 groszy. Jedynie SM w Piątnicy płaci 1,04 zł za litr. Dla większości pozostałych firm płacenie unijnej ceny równałoby się bankructwu. Rolnicy i ich organizacje z pewnością zażądają ceny „europejskiej”. Ktoś będzie więc

adome

musiał dopłacić tę różnicę. Oczywiście — skarb państwa. Jeśli nie dopłaci do średniej europejskiej, a to jest bardzo możliwe, poważny konflikt społeczny mamy jak w banku.

Nie jest do końca jasny przebieg trasy Via Baltica, bardzo ważny z punktu widzenia interesów Białegostoku. Wprawdzie ostatnio trąbi się o tym do znużenia, ale nic pewnego nie wiadomo. Ubiegłotygodniowe seminarium z udziałem drogowców i ekologów przypominało dialog ślepych z głuchymi. Chodzi o odcinek Białystok — Augustów, a właściwie Sztabin — Augustów, który przecina Biebrzański Park Narodowy i kilka tradycyjnych szlaków migracji zwierząt. Ochroniarze przyrody obstają przy swoim, nie uwzględniając zupełnie sztuki budowy dróg; drogowcy i specjaliści od polityki regionalnej irytują się i kpią z ich ignorancji, a oczekiwanego porozumienia jak nie było, tak nie ma.

Wygląda na to, że do ostatniej chwili nie będziemy znać ostatecznego przebiegu tej europejskiej trasy ekspresowej. Tą chwilą będzie budowa obwodnicy wokół Zambrowa. Kiedy to nastą-

pi, nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że nieporozumienia na linii Łomża — Białystok pojawiać się będą regularnie przy okazji ogłaszania kolejnych wersji przebiegu Via Baltiki.

Kolejną niewiadomą jest reakcja rachitycznej gospodarki województwa na wprowadzenie wiz na granicy z Białorusią i Rosją. Na razie niebezpieczeństwo zostało oddalone do 1 października. Wiadomo, że należy spodziewać się retorsji ze strony wschod-



nich sąsiadów, którzy ze względów prestiżowych zademonstrują swoje niezadowolenie, nawet jeśli najwięcej mieliby na tym stracić Rosjanie i Białorusini. Oznacza to bałagan przy wydawaniu wiz i ich wysokie ceny. Jest niemal pewne, że ruch graniczny osłabnie; nie ma natomiast pewności, czy zostanie to jakoś nam zrekompensowane.

Jak dotąd ani władze wojewódzkie (zwłaszcza samorządowe), ani żadna z liczących się sił politycznych nie zaproponowała regionalnego programu, który bez huraoptymizmu mówiłby o zagrożeniach i szansach województwa podlaskiego w Unii Europejskiej. A czasu zostało niewiele.

JAN ONISZCZUK

Na zdjęciu: znakomity menedżer, prezes znakomicie prowadzonej Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. Prezes i jego „Mlekovita” to jeden z nielicznych pewnych punktów wśród naszych europejskich niewiadomych



Lato z gwiazdami

— Nie zabraknie niespodzianek i gwiazd wielkiego formatu — zapewnia burmistrz Augustowa Leszek Cieślak. — Program jest tak ułożony, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Sezon letni zainauguruje koncert Maryli Rodowicz, który odbędzie się podczas Dni Augustowa (3–7 lipca). Przez kilka dni i... nocy augustowianie świętować będą 440. rocznicę założenia miasta. Wystąpią zespoły lokalne, duet komików Rupherto & Ricko. Nie zabraknie też zawodów sportowo-rekreacyjnych.

Pod koniec lipca bawić się będzie można na Troph Jump Clasic, czyli mistrzostwach Polski w skokach na nartach wodnych, które rozpoczną się 26 lipca. Dzień później w Augustowie zaroi się od pływających potworów i wehikułów; na wody rzeki Netty wypłyną konstrukcje skonstruowane na cykliczny konkurs pływających dziwadł „Co ma pływać, nie utonie.” Zabawa, podczas której wystąpi zespół „Łzy”, odbędzie się na augustowskich Błoniach.

Drugi miesiąc wakacji rozpoczną Balladowe Nocki nad Neckiem. Wystąpią: zespół Elektryczne Gitary, Alosza Awdiejew, Piotr Bakal oraz Tomasz Szwed.

Tydzień później (16 sierpnia) w ramach Lata z Radiem „Wielkie Gotowanie”, wszyscy fani dobrej kuchni będą mogli najeść się do syta. Dwóch kucharzy na monstrualnie wielkiej patelni przygotuje potrawę niespodziankę. Jedzenia z pewnością wystarczy dla kilku tysięcy smakoszy, a spożywanie posiłku umilią Ryszard Rynkowski i zespół De Mono.

Jak co roku będzie można obejrzeć spektakle podczas Augustowskiego Lata Teatralnego oraz zawody Mistrz Wyciągu 2003.

W lipcu i sierpniu będzie można spotkać także Marka Niedźwiedzkiego, który na żywo, z Rynku Zygmunta Augusta, poprowadzi Listę Przebojów Programu III.

Na zdjęciu: „Pływanie na byle czym” zawsze przyciąga tysiące widzów. Organizuje je Polskie Radio Białystok

Drogie węże

Kilkanaście tysięcy złotych musiał wydać w ubiegłym roku Szpital Wojewódzki w Łomży tylko na kupowanie strażackich węży stanowiących element wyposażenia przeciwpożarowego, które bez przerwy znikają w tajemniczy sposób. Przedstawiciele dyrekcji placówki oceniają, że dzięki szpitalowi w sprzęt gaśniczy mogło się wyposażać „pół miasta”. Metodą na złodziei okazały się nity mocujące węże do hydrantów. Takie rozwiązanie oprotowali jednak strażacy, uznając, że w znacznym stopniu utrudniłoby prowadzenie ewentualnej akcji gaśniczej przy użyciu węży używanych przez nich.

Pilot etyki

Pilotażowy Program Rozwoju Instytucjonalnego realizowany w powiecie łomżyńskim i tworzących go gminach (wprowadzany jest jeszcze tylko w dwóch powiatach województwa małopolskiego i zachodniopomorskiego) wkracza w nową fazę. Przedstawiciele starostwa oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji podpisali aneks do umowy, przewidujący m.in. wyposażenie urzędów powiatowych i gminnych w sprzęt komputerowy i oprogramowanie warte ponad 61 tysięcy euro. Poza tym odbywać się będą kolejne szkolenia z planowania, zarządzania, a nawet etyki. Po zakończeniu programu administracja samorządowa w powiecie łomżyńskim ma reprezentować poziom europejski.

Oto Kopciuszek. Zpracowany, poszturchiwany i wyśmiewany przez macochę i jej córki. Oto Kopciuszek, którego los odmienia się nagle za sprawą wróżki i balu. Lecz kiedy zegar wybije północ, Kopciuszek musi wracać, bo czary się kończą...

— Kopciuszek został wynagrodzony — mówi Magda Dobrzycka, drugoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży. — Wszystko się odmieniło, bo był dobry.

Magdzie podobały się lalki i godziny zegara, które w pewnej chwili stały się pałacowymi schodami, po których zbiegał Kopciuszek, gubiąc pantofelek.

Oto siła wyobraźni! Oto teatr!

— To radość, to życie! — mówi Vilius Kirkilionis, aktor i dyrektor Wileńskiego Teatru „Lele”, po raz kolejny na Międzynarodowym Festiwalu Teatru w Walizce w Łomży. — „Kopciuszka”, wybrał się świadomie, bo to bajka powszechnie znana dzieciom; wszędzie, bez względu na narodowość, reagują tak samo. Poznałem „Kopciuszka” kiedy miałem sześć lat za sprawą ciotki Marii, która pierwsza przeczytała mi tę bajkę. Jej morał nigdy się nie zmienia: najważniejsza jest nie uroda ciała, lecz uroda serca. Nie ma większej satysfakcji dla aktora niż reakcja widzów, jakiej oczekuje. I dlatego kocham to, co robię!

Dla artystów z „Lele” każdy festiwal teatralny jest wielkim świętem. To spotkania z przyjaciółmi, nowe znajomości, okazja porównania własnych dokonań i umiejętności. To czas magii i atmosfery, której niczym innym zastąpić się nie da.

Na Starym Rynku prowizoryczne cztery ściany. Tu i tam tkwią w nich wizjery, przez które można zajrzeć do środka pokoju. I co widzimy? Matka, ojciec, syn, goście. Siedzą, jedzą; jak to w domu. A gdzieś nad nimi unosi się biesiadna muzyka. I nagle otwierają się drzwi. Wychodzi ojciec i przywołuje syna. Rozmawiają o pogodzie, o wakacjach. A potem biorą się



czarów pełna...

za pranie pralką „Frania”. Wykrecając kolejne części garderoby, polecając publiczności jej rozwieszenie.

— Klamerki do zwrotu! — woła ojciec.

Spektakl „Judasze” Teatru „Strefa Ciszy” z Poznania dzieje się „tu i teraz”; artyści miesza się z widzami, widzowie z artystami. Goście jedzą (kiszzone ogórki), piją (to, co zwykle) i tańczą (jak umieją).



Jury XVI Międzynarodowego Teatru w Walizce w Łomży, pod przewodnictwem Wojciecha Wieczorkiewicza, przyznało: **nagrodę prezydenta Łomży**, w kwocie 2500 złotych — Oleg Żugzda, reżyser i scenograf przedstawienia „Tragedia Makbeta” Teatru Lalek z Grodna (Białoruś), za twórczą realizację dramatu Szekspira; **nagrodę marszałka województwa podlaskiego**, w kwocie 2000 złotych — Larisa Mikulicz, Oleg Żugzda, Iwan Dobruk i Wasyl Probodiak za kreacje aktorskie w tym samym spektaklu; **nagrodę starosty powiatu łomżyńskiego**, w kwocie 1000 złotych — Teatr Lalek „Pleciuga” ze Szczecina za koncepcję inscenizacyjno-plastyczną przedstawienia „Dramat niemożliwy”; **nagrodę Radia Białystok**, w kwocie 2000 złotych — Amela Vucenović i Boban Jovanović z Teatru „Pinokio” w Zemun (Serbia — Czarnogóra) — za animację w spektaklu „Tam daleko”; **nagrodę „Gazety Współczesnej”**, w kwocie 1000 złotych — Mikołaj Malesza za lalki do spektaklu „O rybaku i złotej rybce” Teatru „Baj Pomorski” w Toruniu; **nagrodę rektora Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży**, w kwocie 1200 złotych oraz rektora Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, w postaci obrazu — Bogdan Szczepański za muzykę do spektaklu „Miś Tymoteusz Rym-cim-ci” Teatru Lalek „Rabcio” z Rabki; **nagrodę wojewody podlaskiego**, w postaci statuetki i obrazu — Teatr Lalek z Grodna za spektakl „Tragedia Makbeta”; **nagrodę Telewizji Polskiej Białystok**, w postaci statuetki — Wileński Teatr Lalek „Lele” z Wilna (Litwa) za formę plastyczną przedstawienia „Kopciuszek”.

Swojska sceneria dobrze znanego miejsca; swojska sceneria dobrze znanego nam życia.

— Dokąd zmierza teatr lalkowy? Wyraźnie widać coraz większe wymieszanie konwencji — mówi zasiadająca w festiwalowym jury Elżbieta Iwona Dietrych, scenograf w Teatrze „Pinokio” w Łodzi. — Dzisiaj w teatrze lalkowym jest dużo żywego planu, a w teatrze dramatycznym coraz częściej pojawiają się lalki, maski i animowane rekwizyty. Są spektakle, gdzie plastyka przeważa nad słowem. Sądzę, że ta ten-

dencja będzie coraz bardziej powszechna, bo ludzie łatwiej reagują na obraz niż na słowo. Tradycyjny teatr lalkowy będzie istniał tak długo, jak długo będą istnieli konstruktorzy lalek. A, niestety, jest ich coraz mniej, bo mogą kształcić się tylko od mistrza, którego właśnie poznają w teatrze.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciach: festiwalowe sceny i scenki





Pięćdziesiątnica

Dwudniowe Święto Zesłania Ducha Świętego obchodzili wyznawcy prawosławia w Podlaskiem. Nawiązuje w swojej wymowie do żydowskiego święta plonów Szawuot. Jest ustanowione na pamiątkę zesłania Świętego Ducha na apostołów, od czego rozpoczyna się też historia całego, nie podzielonego jeszcze Kościoła. Troparion, czyli pieśń liturgiczna właściwa celebrze, przypomina wszystkim wiernym: „Błogosławiony Jesteś Chryste, Boże nasz, Któryś uczynił mądrymi rybaków, zyskując im Ducha Świętego, i przez niego pomagając ułoić cały świat. Chwała Tobie miłujący ludzi”.

Święto zwane też świętem Trójcy Świętej, Pięćdziesiątnicą lub Zielonymi Świątkami celebruje się w ósmą niedzielę po Zmartwychwstaniu Chrystusa. Świątynie zdobi się w tym czasie kwieciami i zielonymi gałązkami.

Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada,
wędruje po świecie harcerska ballada.
I śpiewa harcerzom w zielonych dąbrowach,
jak dobrze z balladą wędrować.

Harcerska ballada z pewnością popłynie podczas XX Jubileuszowego Zlotu Weteranów i Seniorów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej, który odbędzie się w Nowogrodzie od 21 do 23 czerwca.

— Zlot rozpoczynamy w Łomży, w sobotę, 21 czerwca (godz. 13.00) przy pomniku poświęconym harcerkom i harcerzom, którzy polegli i walczyli o niepodległość Polski. Złożymy kwiaty, zapalimy znicze, oddamy hołd naszym druhnom i druhom. A o godzinie 16.00 spotkamy się wszyscy, uczestnicy Zlotu, młodzi harcerze i goście na ognisku w Nowogrodzie przy Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika. Zapraszam serdecznie — mówi hm. Krystyna Mieszkowska, zastępca komendanta Drużyny Weteranów-Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej.

W niedzielę, 22 czerwca, po porannej mszy świętej (godz. 8.00) w kościele w Nowogrodzie, odbędzie się wciągnięcie flagi zlotowej na maszt i uroczysty apel poświęcony dwudziestolecu Zlotów (godz. 11.00, Szkoła Podstawowa).

Po południu uczestnicy Zlotu odwiedzą na cmentarzu w Nowogrodzie groby Adama i Jadwigi Chętników, dcha prof. Franciszka Piaścika, współzałożyciela Drużyny Weteranów im. Leona Kalwody oraz mogiły żołnierzy poległych na linii frontu koło Nowogrodu. A potem przewidziana jest wspólna zabawa pokoleń. Z weteranami bawić się będą młodzi harcerze z 59 DH „Ptaki Ptakom”, 38 DH im. A. Chętnika z Nowogrodu oraz uczestnicy Rajdu Kurpiowskiego, zorganizowanego przez Hufiec ZHP Ziemi Łomżyńskiej.

Zlot zakończy się 23 czerwca po odprawie Rady Drużyny.



— Stoję na środku ze skrzypcami pod brodą, a przede mną widownia i komisja. Czuję ogromną treść. Za chwilę mobilizuję się, już nic nie widzę i gram. Ale potem, gdy ogłaszano wyniki, znów serce mi biło... Teraz bardzo cieszę się, bo konkurencja była ogromna i wszyscy grali bardzo dobrze — opowiada Olga Kotelczuk, uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Łomży.

Olga, która występowała z akompaniaturką Dorotą Czarniecką-Fus, zdobyła trzecią nagrodę w I Regionalnym Konkursie Uczniów Klas Skrzypiec Szkół Muzycznych II stopnia w Olsztynie. Uczestniczyła w nim 21 najzdolniejszych młodych skrzypków z Białegostoku, Elbląga, Olsztyna, Suwałk i Łomży.

Olga od dzieciństwa jest osłuchana z muzyką: jej mama gra na fagocie i fortepianie, a tato na akordeonie. Rodzice są nauczycielami szkoły muzycznej. Olga najpierw uczyła się gry na fortepianie. Po roku oczarowały ją skrzypce.

— Dojrzałą grą Ola zachwyciła nie tylko publiczność, ale również oczarowała jurorów. Cieszę się, że nasza wspólna praca oraz akompaniaturki Doroty Czarnieckiej-Fus zostały dostrzeżone i wysoko ocenione. Ola potwierdziła swój nieprzeciętny talent muzyczny i myślę, że nie jest to jej ostatni sukces — mówi Beata Stankiewicz, nauczycielka Olgi, która powołana została na pełnomocnika nauczania gry na skrzypcach w regionie północno-wschodnim.

Olga Kotelczuk równolegle ze szkołą muzyczną uczy się w trzeciej klasie Publicznego Gimnazjum nr 3 w Łomży. W wakacje też nie zostaje się z instrumentem: jedzie na dwutygodniowe międzynarodowe warsztaty. (m)

Na zdjęciu: Olga Kotelczuk z nauczycielką Beatą Stankiewicz i akompaniaturką Dorotą Czarniecką-Fus.

Na scenę, Kurpie!

Na X Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej „do Nowogrodu na dzień 21 czerwca na godzinę siedmą na odziecerzu i 22 czerwca na godzinę jedenastą w południe nojserdecniej jak tylko potrasio zaprosają” dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży i burmistrz Nowogrodu.

Program • 21 czerwca (sobota): godz. 18.00 — konkurs łodzi pływających na Narwi; godz. 19.00 — występy kapel kurpiowskich z Łomży, muzykującej rodziny Lewiarzy z Piątnicy oraz sobótkowe konkursy; godz. 21.30 — sobótkowe widowisko i puszczanie wianków na Narwi; godz. 22.30 — zabawa ludowa przy hotelu „Zbyszko” • 22 czerwca (niedziela): godz. 12.00 — korowód zespołów i kapel przed siedzibą Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury; godz. 12.30 — uroczyste rozpoczęcie X Ogólnopolskich Dni

Kultury Kurpiowskiej; godz. 13.00 — przesłuchania konkursowe zespołów kurpiowskich; godz. 17.30 — pierwsza część koncertu muzyków Orkiestry Salonów Warszawy; godz. 18.15 — występ Zespołu Folklorystycznego Teatru Form Różnych z Zambrowa; godz. 18.30 — druga część koncertu muzyków Orkiestry Salonów Warszawy; godz. 19.15 — występ Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”; godz. 19.45 — spektakl „U nas w Kaczycach Mordach” Teatru Form Różnych z Zambrowa; godz. 20.40 — ogłoszenie wyników Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Kurpiowskich; godz. 21.00 — zakończenie X Ogólnopolskich Dni Kultury Kurpiowskiej.

Obok sceny oraz w Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika odbywać się będą kiermasz sztuki ludowej i degustacja tradycyjnych potraw.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

20 czerwca (piątek) — • Matrix — reaktywacja, godz. 15.00, 17.30, 22.00 • Godziny, godz. 20.00.

21 czerwca (sobota) — • Matrix — reaktywacja, godz. 12.30, 15.00, 17.30 • Godziny, godz. 20.00, 22.00.

22 czerwca (niedziela) — • Matrix — reaktywacja, godz. 12.30, 15.00, 17.30 • Godziny, godz. 20.00.

23-24 czerwca (poniedziałek-wtorek) — • Matrix — reaktywacja, godz. 15.00, 17.30 • Godziny, godz. 20.00.

25 czerwca (środa) — • Matrix — reaktywacja, godz. 15.00, 22.00 • Godziny, godz. 17.30. W kinie konesera: • Człowiek bez przeszłości, godz. 20.00.

27 czerwca (czwartek) — • Matrix — reaktywacja, godz. 15.00, 17.30 • Godziny, godz. 20.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





„NIE UMIERA TEN, KTO TRWA W SERCACH I PAMIĘCI ŻYWYCH”

Wspomnienie o Antonim Konarzewskim 1922–2003

Nie ujrzymy już więcej na scenie charakterystycznej sylwetki Żyda w zespole kolędniczym „Herody” z Białych Miształi. Odszedł aktor Teatru Wsi Polskiej, Antoni Konarzewski.

Kilkaset osób zgromadziło się w sobotę, 14 czerwca, by pożegnać znakomitego aktora amatora, społecznika, sąsiada. Był lubianym człowiekiem, sołtysem w swojej wsi był 30 lat. Sympatię i uznanie zyskał sobie w swoim środowisku dzięki temu, że potrafił dojść do porozumienia z każdym. Był dobrym organizatorem, cechowała Go ogromna energia życiowa.

W czasie wojny wcielony został do wojska rosyjskiego, hitlerowcy wywieźli Go do Niemiec. Powrócił do kraju, poszukiwany przez okupanta. Należał do Armii Krajowej, m.in. z tego powodu ówczesne władze skazały Go na 10 lat więzienia, odsiedział połowę.

W rolę Żyda wcielił się w 1936 roku, mając 14 lat, i grał ją do końca życia. Ostatni raz wystąpił podczas tegorocznych „Świętych Wieczorów”, na którym gościli premier Jarosław Kalinowski i Politechnika Warszawska. Pan Antoni pomógł dokładnie odtworzyć zapomniany scenariusz i stroje Herodów. Jego charakterystyczny strój, maska z brodą, na głowie kapelusz, a przez plecy przerzucony worek, w którym trzymał całe swoje bogactwo i kij, którym wybijał rytm swoich wypowiedzi. Zawsze wywoływał dużo emocji. Dramat przeplatany wątkami humorystycznymi pana Antoniego przyciągał widzów do corocznych spotkań.

Wspominam aktora Teatru

Wsi Polskiej, który przeszedł już do historii jako jeden z najpopularniejszych i najbardziej zasłużonych mieszkańców gminy. Umiejętnie kierował losami zespołu, organizował społeczne przedsięwzięcia, był związany i zawsze interesował się losami kultury w gminie. Pisał o Nim gazety, gdy „Herody” zdobywały laury, ale pan Antoni zdobywał również nagrody indywidualne. Telewizja Polska nagrała kilka programów z Jego udziałem.

Będzie Go nam brakowało nie tylko na scenie. Zawsze uśmiechnięty i niezmiernie uczynny, życzliwy ludziom, był niezmiernie popularny. Tak więc „nie wszystkim umarł”.

Roman Świerżewski
dyrektor
Gminnego Ośrodka Kultury
i Sportu
w Bogutach Piankach

HOLOWNIK OD WSZYSTKIEGO

Według uchwały Rady Miejskiej Łomży nr 363 z 20 marca 2002 roku komisja przetargowa wyłoniła tylko jednego przewoźnika do usuwania i parkowania pojazdów na koszt właściciela. Do przetargu przystąpiło siedem podmiotów. Wygrał jeden i w dodatku otrzymał pozwolenie na holowanie rozbitych

pojazdów na terenie miasta. Wszystko, według mnie, jakimś dziwnym prawem, bezterminowo, czyli chyba dożywotnio. W praktyce wygląda to tak, że Komenda Miejska Policji w Łomży temu przewoźnikowi zleca także usuwanie pojazdów uszkodzonych w wyniku kolizji drogowych. Przy wypadkach właściciel pojazdu za holowanie płaci sam lub firma ubezpieczeniowa.

Przez takie rozwiązanie pozostali przewoźnicy zostali pozbawieni pracy. Teraz, gdy jest jakaś kolizja, samochód przewozi tylko Józef D. W ubiegłym roku w publikacji w „Kontaktach” Józef D. wypowiedział się, że „stawka za przejazd pięciu kilometrów 30 zł plus VAT jest poniżej kosztów własnych. W kraju stawki za holowanie wahają się od 2,5 do 3, 5 zł za kilometr, a załadunek i rozładunek waha się od 90 do 150 zł.” Dlaczego zatem po wygraniu przetargu Józef D. jeździ za 18 złotych? To jest opłacalna stawka?

Dlaczego w czasie, kiedy przetargami na hol zajmował się wojewoda i Komenda Wojewódzka Policji w Łomży, sprawa usług świadczonych przez przewoźników była jasna. Wtedy Józef D., korzystając z nasłuchu radiowego, na miejscu kolizji pojawiał się wcześniej niż policja, ustalał z właścicielem, że zabierze pojazd i policja

nie miała nic przeciwko. Teraz nikt nie może zabrać tzw. rozbitki poza panem Józefem D., bo rzekomo tylko on ma umowę na ściąganie rozbitych samochodów.

Ofertę przetargową czytałem sto razy i nie doczytałem się, że dotyczy rozbitych aut. Józef D. i policja widać czytali inaczej. W ten sposób jest tylko jeden holownik, któremu kiedyś 30 zł za holowanie było za mało, a teraz, choć ceny rosną, wystarczy 18 zł.

Tadeusz Murawski
Łomża

PODZIĘKOWANIE OD DZIECI

Dać pieniądze do ręki najłatwiej. Może sobie kupić, co potrzebuje. Ale dawanie pieniędzy nie jest wcale najważniejsze w niesieniu pomocy.

Samotnie wychowuję pięcioro dzieci. Moje dzieci zostały zaproszone przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łomży na piknik do Balik. Pojechały bardzo chętnie. Był zorganizowany dojazd w jedną i drugą stronę. A w Balikach doskonała zabawa. Dzieci jeździły konno, bawiły się, były różne konkursy, w których wygrywały nagrody, każde dziecko otrzymało w prezencie jakąś zabawkę. Na zakończenie pikniku ognisko z kiełbaskami. Moja ośmioletnia córka Ewelinka zaprzyjaźniła się z niepełnosprawną dziewczynką, korzystającą z wózka inwalidzkiego. Do tej pory odwiedza koleżankę. Wszystkim dzieciom festyn w Balikach przypomina przywiezione maskotki, piłka, rakiety.

W imieniu moich dzieci serdecznie dziękuję Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej za zorganizowanie wspaniałej zabawy. Na festynie w Balikach dzieci czuły się jednocześnie gośćmi i gospodarzami. Dziękujemy.

Krzysztof Mroczkowski
Łomża

LUDZIE I KOTY

Przetrwały zimę i jakoś nikomu nie przeszkadzały. Koty to też boskie stworzenia. W przetrwaniu w mrozy pomagali im mieszkańcy naszego bloku przy ulicy Długiej. Wychowały się na klatce i w piwnicy. A teraz, kiedy jest ciepło, małe kociaki wprost się rozdeptuje. Nie mogę na to spokojnie patrzeć. Nie umiem. Czemu tak się ludzie zmieniają?

Czytelniczka
Łomża



Husqvarna

PROMOCJA!

HQV 240R
— 200 PLN TANIEJ

HQV 323R
— 110 PLN TANIEJ

www.husqvarna.com.pl



od 22.04.2003
do 21.06.2003

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

REKLAMA

• Rozpoczęła się budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Ruskołce Starej. Oddanie do użytku z nowym rokiem szkolnym 2004/2005. Oprócz części sportowej, będzie również część socjalna, służąca z różnych okazji mieszkańcom wsi, którzy pracują społecznie przy budowie. Nie od dzisiaj samorząd gminy dba o sprawy oświaty, także pod względem sportowym: wspólną salę gimnastyczną mają podstawówka i gimnazjum w Andrzejewie, a w przyszłym roku rozpocznie się budowa sali przy Szkole Podstawowej w Oldakach Polonii.

BIAŁOWIEŻA

• Trwają przygotowania do tradycyjnej Nocy Kupały (5 lipca), której atrakcją jest między innymi szukanie kwiatu paproci i rzucanie na wodę wianków z płonącymi świecami. Noc, organizowana od kilkunastu lat przez Urząd Gminy oraz Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, przyciąga tysiące ludzi, którzy doskonale bawią się przy muzyce, tańcu i śpiewie zespołów z kraju i Białorusi.

GRAJEWO

• Konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 wygrała Halina Rząsa Muryjas. Dotychczasowa dyrektor placówki Eugenia Kulesza po 13 latach kierowania szkołą odchodzi na emeryturę.

• W Urzędzie Miasta odbyło się podsumowanie dożywiania dzieci. Dzięki pozyskaniu wielu sponsorów w mijającym roku szkolnym wszystkie dzieci z najuboższych rodzin jadły bezpłatne obiady.

• Trwają prace nad połączeniem w jedną firmę miejską Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych i Zakładu Administracji Domów Mieszkalnych. Na razie powołana została komisja oraz prowadzone są analizy prawne.

• W ostatni weekend czerwca odbędą się Dni Grajewa. W programie obchody Święta Pułkowego 9 PSK, ogólnopolski przegląd kapel podwórkowych oraz wiele imprez kulturalnych. Atrakcją ma być występ zespołu Łzy.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Oddana została do użytku droga Ignatki — Kapłany (1406 metrów), której modernizację w 75 proc. sfinansowała Unia Europejska z funduszu PHARE. Kolejne w gminie inwestycje wspierane przez UE (tym razem z programu SAPARD) to trwająca właśnie budowa kanalizacji sanitarnej w Wólce, wodociągu w Kolonii Klewino-wie i drogi Hołówki — Czaczki.

• Coraz mniej wody w studniach. Najbardziej jej brak odczuwają mieszkańcy wsi Zalasek, jedynie w gminie pozbawionej wodociągu. Ale już opracowywana jest

dokumentacja, a budowa ruszy jeszcze w tym roku.

KOLNO

• W wodę miasto zaopatrywane jest z czterech studni, które na godzinę mogą dostarczyć jej 198 m³. Miasto zużywa średnio miesięcznie 28 tys. m³.

• III Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze na Stadionie Miejskim w kategorii drużyn chłopięcych przyniosły zwycięstwo reprezentantom Dzierzbi. Wyprzedzili oni rówieśników z Grabowa i Czerwonego. Wśród dorosłych najlepsi byli strażacy z Borkowa. Dalsze miejsca zajęły OSP Czerwone i Mały Płock. W zawodach wystartowała, jako jedyna, dziewczęca drużyna pożarnicza z Małego Płocka.

• Teatr Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki z Turośli ze spektaklem „Smok ze Smoczej Jamy” i teatr KDK „Divadlo” ze sztuką „Człowiek. Śmierć i sąd” zainaugurowały Kolneńskie Igrzyska Teatralne, które wejdą na stałe do kalendarza imprez kulturalnych.

MOŃKI

• W Mońkach odbyły się uzupełniające wybory na radnego. Spośród dwóch kandydatów mieszkańcy Moniek wybrali (w okręgu wyborczym nr 1) Cezarego Grygo. Jest strażakiem zawodowym od 15 lat, dowódcą jednostki ratowniczo-

-gaśniczej PSP w Mońkach. Wybór nowego radnego nastąpił z powodu rezygnacji Józefa Falkowskiego, który jest obecnie wiceburmistrzem Moniek.

NAREW

• Ku szczęśliwemu końcowi, dzięki wsparciu unijnego funduszu PHARE 2000 (75 proc. kosztów), zbliża się budowa oczyszczalni ścieków w Narwi. Oddanie do użytku planowane jest 30 września 2003 roku.

• Najmniejszą wsią w gminie jest Zabłocie, w którym mieszka... dwóch gospodarzy.

• Pomysł wójta Jakuba Sadowskiego, by od czasu do czasu organizować objazdową sesję samorządu, okazuje się bardzo skuteczny. Tego dnia wszyscy radni wsiadają do autobusu i w drogę, od wsi do wsi. „Z siedziby Urzędu Gminy łatwo jest upominać się na sesji o inwestycje w swojej miejscowości. Chodzi o to, by zobaczyć na własne oczy, jak żyją ci, którzy nie mają nawet dobrej drogi”, mówi Jakub Sadowski.

RAJGRÓD

• Coraz większy ruch panuje w związku z rozpoczynającymi się wakacjami. W wielu ośrodkach wypoczynkowych brakuje już miejsc, zwiększony ruch panuje w placówkach handlowych i gastronomicznych.



— Nie ma już w naszej gminie koni pracujących w polu. Dawno zastąpiły je konie mechaniczne. Ale tradycja to tradycja: niektórzy rolnicy hodują konie dla przyjemności — mówi wójt gminy Turośń Kościelna (pow. białostocki) Andrzej Jurczak. — To piękne zwierzęta, szczególnie lubiane przez Polaków i dlatego na naszej imprezie były tłumy.

Dzień Konia reaktywował, po ponad 60 latach, rezydujący w Turośni Szwadron Kawalerii im. Dywizji Kawalerii „Zaza”. W tym roku, za pośrednictwem Okręgowego Związku Hodowców Koni w Białymstoku, zaprezentowały się 32 konie, w tym 4 gospodarzy z gminy Turośń.

— Aż 3 nasze konie zdobyły nagrody! Bez znajomości! — dodaje żartobliwie Andrzej Jurczak.

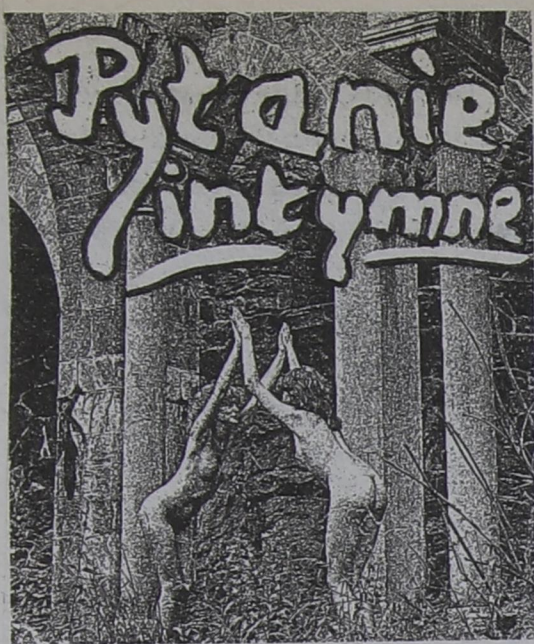
• Jubileusz 100 lat świętowała parafia pod wezwaniem świętego Antoniego Padewskiego. Z tej okazji w świątyni przeprowadzonych zostało wiele prac konserwatorskich m.in. odnowiony został obraz patrona parafii. Służby ochrony zabytków zaopiniowały również projekt nowego ołtarza głównego (oryginalny się nie zachował), nawiązujący do barokowego stylu całego zespołu poklasztornego, którego element stanowi świątynia.

ZAMBRÓW

• Nie słabnie napięcie w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Zaniepokojeni sytuacją ekonomiczną i związanymi z nią planami połączenia z grajewskim „Mlekołem” pracownicy zawiazali Komitet Protestacyjny w Obronie OSM Zambrów, Komitet wydał do dostawców mleka apel o poparcie starań o odwołanie Zarządu z prezesem Tadeuszem Walesieniukiem. Zawarli w nim także bardzo wiele ostrych uwag pod adresem Rady Nadzorczej Spółdzielni, złożonej z dużych producentów mleka, którzy, zdaniem komitetu, korzystali z przywilejów i posłusznie akceptowali wszystkie propozycje Zarządu. Rolnicy również zaniepokojeni są rozwojem sytuacji w zambrrowskiej OSM, a zwłaszcza skalą tradycyjnej „letniej” obniżki cen skupu i przesunięciem terminu wypłaty pieniędzy za dostarczone w maju mleko. Grupa niezadowolonych dostawców przeprowadziła przed bramą OSM krótką pikietę. Decydujące dla dalszych losów OSM będzie najbliższe Walne Zgromadzenie spółdzielców, które powinno odbyć się w czerwcu, ale termin nie został jeszcze wyznaczony.

Zbrodnia niesłychana

Okoliczności wyjątkowo brutalnej zbrodni rozpatrzy łomżyński Sąd Okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiądzie mieszkaniec Srebrzowa (gm. Wizna) Mariusz M. oraz jego matka i brat. W marcu młody mężczyzna napadł na samotnie mieszkającą w tej samej wsi Kazimierę M., choć powszechnie wiadomo było, że stara (80 lat) kobieta utrzymywała się z niewielkich zasiłków pomocy społecznej. Domagając się pieniędzy, Mariusz M. zadał staruszkę około 20 ciosów scyzorykiem. Zaatakowana zmarła, a bandyta zrabował 200 złotych i koc. Odpowiedzialność w tej sprawie poniosą także członkowie jego rodziny, którzy pomogli Mariuszowi M. zacierać ślady zabójstwa (m.in. spalili pokrwawione ubrania).



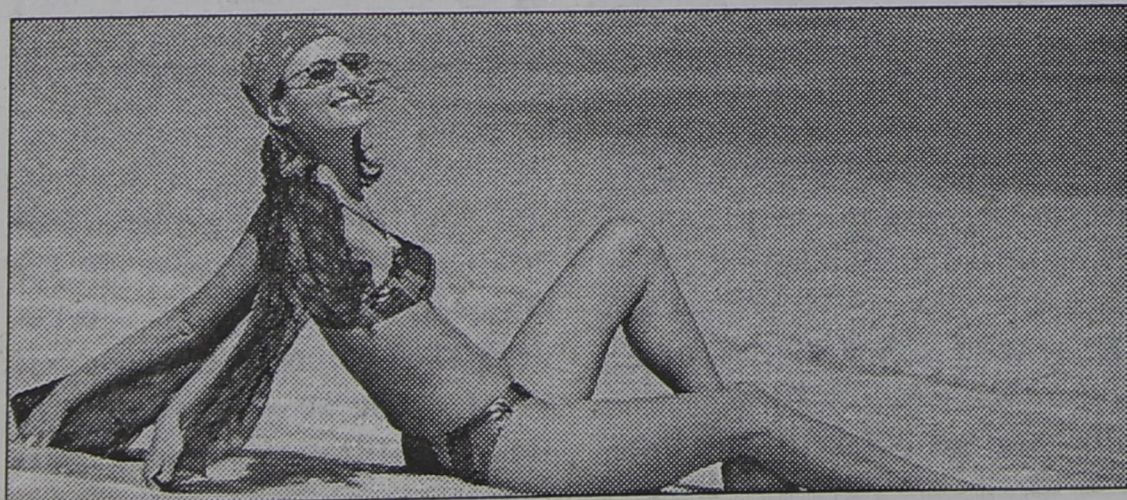
Mam taki dość wstydlivy kłopot. Otóż moja miesiączka za każdym razem przedłuża się do dzieśnięcia, nawet dwunastu dni. Teraz jest tak gorąco, a ja ciągle chodzę z podpaskami i muszę na siebie uważać. Poza tym w okresie miesiączki jestem bardzo rozdrażniona, jest mi słabo, nic mi się nie chce, mogłabym chyba przez całe dni tylko spać. Patrzę z podziwem na moje koleżanki, które w czasie okresu ćwiczą na wuefie i chodzą na dyskoteki. Ja sobie tego nie wyobrażam, chyba bym się zalała krwotokiem. Czy to jakaś nieprawidłowość, czy normalność?

Aska

U zdrowej dziewczyny i kobiety miesiączka powinna trwać cztery do siedmiu dni. Przedłużające się krwawienie, tak jak u ciebie, jest nieprawidłowym objawem. Taka długa miesiączka może spowodować nadmierną utratę krwi i być przyczyną rozwoju niedokrwistości. Niedokrwistość objawia się ogólnym osłabieniem, bladością cery, szybkim męczeniem się, trudnościami w koncentracji i ogólnym złym samopoczuciem.

Konieczne trzeba skontaktować się z lekarzem ginekologiem i opowiedzieć mu o swoim problemie. Lekarz zdecyduje o wprowadzeniu leków hormonalnych, które wcześniej zahamują krwawienie. Czasami niezbędne jest też zastosowanie antybiotyków. Aby zapobiec nawrotom nadmiernych krwawień, wskazane jest kontynuowanie leczenia hormonalnego przez dłuższy czas, do trzech miesięcy. Ale taką decyzję może podjąć tylko lekarz.

Także po kuracji hormonalnej powinnaś pozostać w kontakcie z lekarzem i zgłaszać się na badania kontrolne co dwa miesiące.



LEKARZ DOMOWY

Prawie za każdym razem w czasie urlopu przytrafia mi się jakaś niespodzianka. A to dokaż ból głowy, a to wyskoczą jakieś pryszczki albo nie odpowiada mi wyżywienie i mój żołądek reaguje rozstrojem. Potem biegam i szukam apteki. Co powinienam ze sobą zabrać na urlop, żeby już nic przykrego mnie nie zaskoczyło?

Beata

W podręcznej urlopowej ap-

teczce powinny znaleźć się leki przeciwprięcieniowe i przeciwgorączkowe. Dobra i skuteczna będzie aspiryna oraz tabletki do ssania w razie bólu gardła i jakiś syrop albo tabletki od kaszlu.

Poza tym dobrze zabrać tabletki przeciwbólowe. Prawie na każdej stacji benzynowej i w sklepach dostępny jest panadol i ibuprom. Można go nabyć nawet w ostatniej chwili.

Zapakować też trzeba leki an-

tyalgiczne. Jeśli akurat nie ma ich w domu, skorzystać z rady i podpowiedzi aptekarki.

Nigdy nie wiadomo, co może zaszkodzić z serwowanych różnych potraw. Powinno się mieć leki stosowane przy niestrawnościach i sensacjach żołądkowych. Z pewnością skuteczne będą krople miętowe, żołądkowe, rani-gast.

W podstawowej apteczce powinny też być środki opatrunkowe, czyli woda utleniona, plaster, bandaż.

§

POD PARAGRAFEM

Przymierzam się do zagranicznego wyjazdu w czasie urlopu. Śledzę różne oferty w biurach turystycznych. Niektórzy organizatorzy podają ceny w złotych, ale spotkałem się też z cenami w euro lub w dolarach. Kursy walut nie są stałe. Chciałbym dowiedzieć się, co dzieje się w przypadku wcześniejszego wykupienia wczasów w obcej walucie, kiedy zmieni się jej kurs. Czy powinienem liczyć się z tym, że

biuro może zażądać ode mnie dopłaty?

Janusz

Należy koniecznie uważnie czytać podpisywaną umowę. Jeśli w umowie zawarta jest uwaga, że cena wczasów może ulec zmianie w przypadku wzrostu kursu waluty i jeśli obie strony, czyli klient i przedstawiciel biura turystycznego, podpiszą tę umowę, to znaczy, że zgadzają się z takimi warunkami. Jeśli nie było w umowie takiej klauzuli, a wyjazd został wcze-

śniej opłacony, biuro nie może sobie dowolnie podwyższać ceny. Musiałoby udowodnić, że wzrost ceny euro lub zmiana kursu dolara wpłynęła na wzrost kosztu transportu lub na jakieś opłaty urzędowe, lotniskowe lub inne.

Trzeba jeszcze pamiętać, że na dwadzieścia dni przed datą wyjazdu biuro turystyczne nie ma prawa podnieść opłaty za wycieczkę lub wczasy. Kwestie te reguluje ustawa o usługach turystycznych z sierpnia 1997 roku (Dziennik Ustaw nr 133, poz. 884).



POZNAJMY SIĘ

Wysoki (27/185 cm) kawaler, przystojny, szczupły, bez nałogów i bez zobowiązań. Lubię taniec, dobrą zabawę i długie spacerować we dwoje. Jestem spokojnym, wesołym, uczciwym, tolerancyjnym, kulturalnym, wyrozumiałym i szczerym mężczyzną. Katolikiem. Mam wszechstronne zainteresowania. Posiadam własny samochód i mieszkanie. Poznam miłą Panią do lat 33, która chciałaby ze mną zamieszkać na wsi i stworzyć trwały związek, oparty na mi-

łości, przyjaźni, poszanowaniu i wzajemnym zrozumieniu.

Napisz! Nic nie stracisz, a wiele możesz zyskać. Odpowiem na każdy list.

Janek

Pogodna domatorka po czterdziestce, materialnie niezależna, szuka bratniej duszy. Jeżeli jesteś w wieku 42-50 lat i cenisz wartości rodzinne i duchowe, napisz. Może uda nam się odpędzić samotność.

Domatorka

niez imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Jak piękne jest lato! Mam 20 lat, jestem szatynką spod znaku Panny. Pragnę poznać miłego chłopaka do lat 30 z okolic Łomży lub Ostrołęki. Napisz, podaj numer telefonu. Jeżeli czujesz się samotny, może podamy sobie ręce?

Panna

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas rów-



KONTAKTY

• W Nowych Piekutach (pow. wysokomazowiecki) kierujący polonezem nie zatrzymał się na znak dany przez policjantów. Rozpoczął się pościg. W pobliskim Krasowie Siódmakach uciekinier, straciwszy panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu, a następnie „dachował”, co skończyło się dla niego urazem głowy, a dla jego pasażera złamaniem kości ręki.

• W Wojewodzinie (gm. Grajewo) kierujący fiestą potrafił 5-letniego chłopca, który wyjechał rowerem z podwórka, wprost pod samochód. Nieprzytomne dziecko przewieziono do szpitala.

• W Koloniach Szymanach (gm. Grajewo) 30-letni motocyklista, jadąc prawdopodobnie z nadmierną prędkością, wywrócił się. W stanie śpiączki został przewieziony do szpitala.

• Policjanci z Łomży zatrzymali 50-letniego mężczyznę, który w swoim sklepie oferował do sprzedaży płyty kompaktowe z nielegalnymi kopiami filmów, gier, utworów muzycznych i oprogramowania komputerowego. Podczas przeszukania sklepu zabezpieczono ponad 440 płyt rynkowej wartości niemal 20 tysięcy złotych.

• W Białymstoku na ul. Mickiewicza patrol policji zauważył bijatykę. Pięć rozbójniczek, jak się okazało w wieku 15-16 lat, zaatakowało dwie dziewczyny. Najpierw ofiary dostały porcję ciośków, a następnie pozbawione zostały torebki (między innymi z telefonem komórkowym) oraz biletu miesięcznego. Funkcjonariusze, do których dołączył drugi patrol, zatrzymali wszystkie rozbójniczki.

Oskarżył

Akt oskarżenia przeciwko czterem młodym Białorusinom skierował do sądu prokurator rejonowy w Zambrowie. W marcu 2003 roku cudzoziemcy włamali się do zaparkowanego na ulicy volkswagena passata i ukradli go, a następnie zamontowali tablice rejestracyjne z innym numerem. Skradzionym samochodem dotarli do Białegostoku, gdzie zostali zatrzymani przez policję. Trzech Białorusinów zostało aresztowanych, a wobec czwartego prokurator zastanowił poręczenie majątkowe. Grozi im kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Prokurator rejonowy w Zambrowie skierował do sądu akt oskarżenia także przeciwko dwudziestolat-kowi, który w kwietniu 2003 roku zażądał od pewnej zambrowianki pieniędzy. Kiedy odmówiła, chwycił łopatę i zaczął okładać kobietę gdzie popadło, powodując liczne obrażenia ciała.



KRONIKA POLICYJNA



Tragiczna przejażdżka

Sierż. sztab. Stanisław W. utonął w augustowskim jeziorze Białym. Wypadł z policyjnej motorówki. Wcześniej funkcjonariusze czuwali na wodzie nad bezpieczeństwem prezydentów Polski i Litwy, Aleksandra Kwaśniewskiego i Rolandas Paksasa, którzy zjechali do Augustowa.

— Staliśmy akurat z kolegą na brzegu i rozmawialiśmy, gdy naszą uwagę zwrócił głośny warkot pędzącej z olbrzymią prędkością policyjnej motorówki — opowiada jeden ze świadków zdarzenia, który pragnie zachować anonimowość. — Nagle, gdy łódź dokonywała kolejnego nawrotu, wypadł z niej jeden z policjantów. Od razu zniknął pod wodą.

Z informacji udzielonej nam przez oficera straży pożarnej, który uczestniczył w akcji ratunkowej, wynika, że policjant, wypadając z motorówki, mocno uderzył głową o taflę wody i stracił przytomność.

— Poszukiwało go w sumie 17 pletwonurków — mówi mł. kpt. Arkadiusz Prymaka, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie. — Zwłoki wyłowiono o godz. 21.34, w odległości 80 metrów od brzegu i na głębokości 12 metrów.

Przebywający w tym czasie nad jeziorem ludzie byli zszokowani i zniesmaczeni zachowaniem przedstawicieli prawa. Opowiadają, że funkcjonariusze, którzy wcześniej zabezpieczali wizytę prezydentów Polski i Litwy, urządzili sobie małe, nieoficjalne przyjęcie zakrapiane alkoholem. Choć po wyjeździe gości powinni zakończyć służbę i odstawić łódź, zdecydowali się na przejażdżkę po jeziorze.

— To były nieodpowiedzialne wygłupy, pędzili jak szaleńcy — mówią. — Widać było, że nie są trzeźwi. Ale ten, który zginął, dołączył do nich później, tuż przed wypłynięciem. Trudno więc powiedzieć, czy coś „łyknął”.

Bezpośrednim sprawcą wypadku był kierujący motorówką st. post. Wojciech P., u którego alkomet pokazał 0,6 promila alkoholu we krwi. Prokuratura Rejonowa w Augustowie już przedstawiła mu zarzuty. Policjant będzie musiał odejść ze służby. Za spowodowanie wypadku grozi mu kara do ośmiu lat więzienia.

Krew do badań pobrano również zmarłemu. Biegli lekarze orzekli, że sekcja zwłok nie jest konieczna, ponieważ przyczyną śmierci było utonięcie.

Sierż. sztab. Stanisław W. miał 40 lat, ponad 12 przepracował w policji. Osierocił dwoje dzieci. Policja oraz prokurator prowadzący sprawę nie chcą udzielać żadnych informacji. Milczenie tłumaczy do-brem śledztwa. Okoliczności tragedii wyjaśnić ma specjalna grupa, którą powołał komendant wojewódzki policji w Białymstoku. (RM)

Wystrzałowy argument

W nocy, na drodze w pobliżu Wyszomierza (gm. Szumowo, pow. zambrowski), na stojącego przed sygnalizatorem świetlnym tira najechał polonez. Między kierującymi pojazdami doszło do ostrej wymiany zdań. Kiedy sprawcy kolizji zabrakło argumentów słownych, w pewnej chwili chwycił broń i strzelił swojemu oponentowi w brzuch. Pozostawiając na pastwę losu ran-nego oraz wciśniętego pod tira poloneza, uciekł.

Poważnie poszkodowanego kierowcę z Poznania przewieziono do szpitala, a poszukiwaniem zbiega zajęła się policja. Wkrótce, niedaleko miejsca zdarzenia, został zatrzymany. Okazał się nim pijany (1,62 prom. alkoholu) 54-letni rolnik ze wsi w pobliżu Ostrowi Mazowieckiej (woj. mazowieckie).

— Okazało się także, że jego broń to samopał, skonstruowany z dwóch... hydraulicznych rurek — mówi komisarz Adam Fabian, naczelnik Sekcji Kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie. — Jedna stanowiła lufę, w której znajdował się śrutowy nabój myśliwski, a druga mechanizm uderzeniowo-spustowy. Mężczyzna strzelił z bardzo bliskiej odległości. Tylko szybka operacja uratowała poszkodowanemu życie.

Sąd Rejonowy w Zambrowie aresztował krewkiego rolnika. Przed Temidą odpowie za usiłowanie zabójstwa, nielegalne posiadanie broni i amunicji oraz kierowanie pojazdem po pijanemu. Grozi mu nawet kara dożywocia.

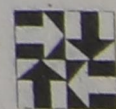
Tymczasem zambrowscy policjanci wyjaśnia pochodzenie samopału i powody, dla których służył właścicielowi, oraz spraw-dzą, czy broń już wcześniej wykorzystana była do przestępstwa. Podczas przesłuchania krewki rolnik powiedział jedynie, że samopał z rurkami znalazł kilka miesięcy temu i „woził go ze sobą w samochodzie”; nie powiedział jednak w jakim celu.

DRZWI
DUŻY WYBÓR
AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

KONTAKTY



List otwarty do władz rządowych i samorządowych
oraz dyrektorów zakładów opieki zdrowotnej
powiatu i miasta Łomży

O nadzieję...



W imieniu członkiń Stowarzyszenia Ruchu Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna w Łomży oraz kobiet, mieszkanek naszego regionu, zwracamy się z gorącym apelem o organizację i finansowanie bezpłatnych profilaktycznych badań mammograficznych.

Badania mammograficzne są obecnie najskuteczniejszą metodą wczesnego wykrywania raka piersi, na którego w Polsce rocznie zachorowuje około 11 tysięcy kobiet. Tylko wczesnym wykryciem choroby możemy zmniejszyć śmiertelność i inwalidztwo kobiet spowodowane chorobą nowotworową piersi.

Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Starosto, Szanowni Państwo PT Dyrektorzy ZOZ, nie pozostawcie obojętni na apel o nadzieję na życie i zdrowie tysięcy kobiet naszego regionu. Rak piersi jest najczęstszym nowotworem złośliwym kobiet. Rak piersi jest przyczyną nadumieralności kobiet w wieku 40-60 lat. Tylko profilaktyczne badania mammograficzne mogą obniżyć śmiertelność i przedłużyć życie chorych na raka piersi. Wskazaniem medycznym do regularnych profilaktycznych badań mammograficznych jest ukończony 40. rok życia.

Alicja Agata Gołaszewska
prezes Ruchu Europa Donna w Łomży
i Grażyna Czajkowska, sekretarz

dokończenie ze str. 10



Ze sztambucha

Z Łomży były dyrektor przeniósł się do Warszawy i pracował w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Kiedy Jankowski go odszukał, był już sędziwym emerytem.

— Odznakę wręczyłem mu w domu, w obecności całej rodziny: dzieci, wnuków i prawnuków. Mój dyrektor rozplakał się i powiedział wtedy, że jest to jedyna odznaka, jaką dostał w życiu. To było chyba w 1986 roku. Dyrektor Kraszewski nie żyje. Ja jednak nigdy nie zapomnę tamtego dnia... — przypomina.

Liceum Pedagogiczne w Łomży funkcjonowało przez ćwierć wieku. Jego mury opuściło 1993 absolwentów. Alek-

sander Jankowski jest jednym z pierwszych roczników.

Właśnie rozpoczyna się Zjazd Absolwentów Liceum Pedagogicznego. Ci, którzy przyjadą z Aleksandrem Jankowskim, pochylią się nad pożółkłymi fotografiami... Popłyną wspomnienia...

MARIA TOCKA

Zdjęcia z prywatnego albumu Aleksandra Jankowskiego: klasówka; klasa z profesurą w pierwszym rzędzie (od prawej) Władysław Kozikowski, Janina Wysłouch, Zienisław Ciborowski, Maria Wyrzykowska, Nadzieja Józwiuk i uczeń Aleksander Jankowski; chór Liceum Pedagogicznego, siedzi z batutą prof. Józef Jasiński

MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

ŁOMŻA

Al. Piłsudskiego 40

tel. 086-218-04-44

DOBRY, TANI WĘGIEL

Gruby — 380 zł

Kostka — 370 zł

Orzech — 355 zł

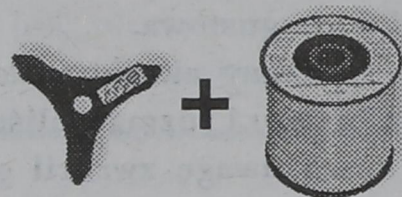
Zapraszamy do skorzystania z promocji
Bardzo korzystne upusty hurtowe

REKLAMA

PROMOCJA

Do wybranych modeli
kos spalinowych
żyłka i nóż tnący

GRATIS



kosy spalinowe
649,-
już od

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ ORAZ OBSŁUGĘ SERWISOWĄ
PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Zwycięstwa** 10, tel. 651 49 65;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44;
Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** -
Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4,
tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów
Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** -
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

Szczegóły promocji u Dealerów

STIHL®

REKLAMA



KONTAKTY

PERFUMERIA PARYSKA

ZATRUDNI

kobietę

wiek do 35 lat

wymagania:

- wykształcenie min. średnie lub wyższe
- znajomość obsługi komputera, kasy fiskalnej
- samodzielność, kreatywność
- miła aparycja, kultura osobista

Oferty: (CV, list motywacyjny, zdjęcie)
prosimy kierować na adres:

Perfumeria Paryska
18-400 Łomża
ul. Mazowiecka 1/4

f. 3637

HAVO Sp. z o.o.

Firma handlowa z branży RTV AGD posiadająca
największą w regionie północno-wschodniej Polski
sieć sklepów detalicznych Eldom

**poszukuje kandydatów z Kolna
na stanowisko:**

SPRZEDAWCA

Oczekiwania wobec kandydatów:

- wiek do 30 lat • wykształcenie minimum średnie • prawo jazdy kat. B i doświadczenie w prowadzeniu samochodu • uregulowany stosunek do służby wojskowej • dobra znajomość obsługi komputera • mile widziane doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku • dyspozycyjność • komunikatywność, łatwość nawiązywania kontaktów • profesjonalne podejście do klienta • zaangażowanie w wykonywaną pracę.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie listu motywacyjnego,
życiorysu ze zdjęciem do 27.06.03 r. na adres:

Havo Sp. z o.o. Pion Detalu
ul. I Armii Wojska Polskiego 9, 15-102 Białystok

W CV prosimy o zamieszczenie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. nr 133, poz. 883)”.
Odpowiemy tylko na wybrane oferty.

f. 3644

spiećcia

Chcieliśmy się dowiedzieć, ilu uczniów w Podlaskiem rozpoczyna wakacje. Telefon do Kuratorium Oświaty w Białymstoku. W sekretariacie informacja, że informacja pod numerem 7415-593. Wykręcamy. „Proszę dzwonić pod 7415-919”. Wykręcamy. „Proszę dzwonić pod 7415-856”. Wykręcamy. Nikt nie odbiera. W tej sytuacji informacja: proszę dzwonić do... radcy prawnego! Albo wielka tajemnica państwa! Albo wielka niekompetencja!

Absolwenci szkół wyższych, zatrudnieni w Gminnych Centrach Informacji Europejskiej, po 30 czerwca idą na bruk. Dopiero teraz widać, że potrzebni byli nie dla informacji, ale propagandy. A skoro referendum wygrane, propaganda niepotrzebna. Na bruk poszły ogromne pieniądze (wyszkolenie absolwentów), ich wiedza (nabyta „w boju”), a przede wszystkim młodzieńczy zapał (zalanym kubłem zimnej wody). Melchior Wańkowicz w takich razach wzdychał: komuś by tu trzeba było pisać.

Bigos à la Miller

Politycy uwielbiają pichcić. Z rządowych rondli serwuje się nam potrawy wszelakie. Kolejne rządy prześcigają się w ich doborze. Całe sztaby fachowców pracują nad smakiem, doborem składników oraz kompozycją. Narody świata zazdroszczą nam „leniwych”, „kluszek kradzio...”, przepraszam, „kłodzionych” i wymyślnych, ni z gruszki, ni z pietruszki, przekładańców. Jedynie „bitki w sosie własnym”, serwowane sporadycznie na polskich drogach, uznania nie znalazły.

Nie wszystkie potrawy udają się kucharzom. Wynika to pewnie z powierzchownej znajomości sztuki kulinarnej. Taki „tatar” à la buzek, mimo wielu prób, nie wyszedł. Ślamazarność szefa kuchni sprawiała, że ostatni składnik, surowe

jajko, lądował zazwyczaj, zamiast w talerz, na marynarkę nieszczęśnika.

Do kanonów polskiego menu zaliczyć można śmiało dania na bazie kapusty. „Goląbki”, które same mają wpaść do gąbki, czy „surówki z kiszzonej” miały podbić nasze podniebienia. Wiadomo, przez żołądek do serca. Niestety, przedawkowanie zamorskiej przyprawy. Co tu dużo mówić, po prostu je pieprzono!

Upartość kuchcików jest jednak zadziwiająca. Kolejną próbę sporządzenia rarytasu podjął obecny premier Leszek Miller. Gotuje bigos!

Nie będąc bitym w ciemność, w odróżnieniu od poprzedników, przygotowania rozpoczął od podstaw, od flancowania kapusty. Bo kto chce zostać mistrzem patelni, powinien najpierw pojąć tajniki ogrodnictwa. Aby jednak posadzić kapustę w wystarczającej ilości, potrzebna jest odpowiednia ilość pracowników, chociażby sezonowych.

Piątek, trzynastego, okazał się dla premiera dniem wyjątkowo szczęśliwym. Aż dwustu trzydziestu sześciu sezonowych chętnych zgłosiło chęć pomocy!

Woń bigosu à la Miller zaczyna już drażnić nozdrza. Według zapewnień, będzie to potrawa wyjątkowa. Aby nie przesadzono ponownie z przyprawami, podobno premier będzie pieprzył sam. Obawy sceptyków budzi jedynie przyszły podział wyhodowanej własnoręcznie przez rząd kapusty. Spekuluje się w kuluarach, że do garnka mogą trafić wyłącznie głowy.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

NISSAN ALMERA CIESZ SIĘ BOGATYM WYPOSAŻENIEM

AKCESORIA
GRATIS!
NAWET DO 4800 ZŁ!



Tylko teraz, kupując Almerę, standardowo wyposażoną m.in. w klimatyzację, 4 poduszki powietrzne, ABS, EBD, BA, centralny zamek i elektrycznie sterowane szyby z przodu, lub Almerę TINO, możesz otrzymać pakiet akcesoriów o wartości nawet do 4800 zł GRATIS! Możesz skorzystać także z promocyjnej oferty kredytowej lub leasingowej. Nissan Almera. Ciesz się bogatym wyposażeniem.



SALON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

f. 3459

KONTAKTY





Dziesiąty raz na taaką rybę!

Redakcja oraz Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży zapraszają na X Okręgowe Zawody Wędkarskie dla Dzieci i Młodzieży o Puchar „Kontaktów”.

Zawody rozegrane zostaną na Narwi w Starej Łomży, w niedzielę, 22 czerwca. Wędkarze rywalizować będą w trzech kategoriach wiekowych: 7–10 lat, 10–13 lat, 14–16 lat.


Warunki startu: okazanie legitymacji szkolnej,

a w grupie najstarszej — karty wędkarskiej. Na najlepszych zawodników (do 10. miejsca) czekają atrakcyjne nagrody.


Zapisy do 18 czerwca przyjmuje Zarząd Okręgu PZW (ul. Senatorska 8, tel. 216-39-00).

Przypominamy jednocześnie o bezpłatnych egzaminach na kartę wędkarską dla młodzieży, prowadzonych w siedzibie ZO PZW.

Na zdjęciu: pamiątka z poprzednich zawodów



WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2003



Od 1 stycznia do 31 grudnia
trwa nasz wielki konkurs
na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2003.
Można zgłaszać udokumentowane okazy
złowione w 18 kategoriach:

— płoć	— lin	— klen
— brzana	— okoń	— boleń
— szczupak	— pstrąg	— karaś srebrzysty
— wzdręga	— jaź	— leszcz
— karp	— węgorz	— sandacz
— sum	— karaś złocisty	— lipień i inne

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowić zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8 tel. (086) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7.

Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymują:
puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2004 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego) oraz Sklepy Wędkarskie „WMW” w Białymstoku (al. Legionów 14/76 i Krakowska 1/1).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!
„KONTAKTY” • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ
• Sklep Wędkarski „WMW” Białystok

Liga spinningowa

Po raz trzeci na Narwi w Chłudniach, 15 czerwca, rozegrano łomżyńską ligę spinningową. Wygrał Adam Zarański (2946 punktów) przed Bogdanem Borawskim (1466), Mariuszem Lichomskim (1158), Zbigniewem Farfułowiczem (916), Jerzym Szyżysko (760) i Markiem Pyszyńskim (724).

Czołowa szóstka po trzech edycjach: 1. Mariusz Lichomski (23 punktów), 2. Adam Zarański (21 punktów), 3. Marek Pyszyński (16 punktów), 4. Mieczysław Soliński (14 punktów), 5. Jerzy Szyżysko (14 punktów), 6. Ryszard Głazewski (10 punktów).

Następne spotkanie 29 czerwca.

Puchar na pięciolecie

W Łomży rozegrano trzeci już turniej o Puchar Dowódcy Garnizonu w piłce nożnej juniorów do lat 11. Jego zwycięzcą zostały obchodzące w br. jubileusz pięciolecia powstania klubu Orliki Łomża, broniąc tym samym trofeum z roku ubiegłego. Mimo osłabionego składu w pokonanym polu zostały one: Olimpię Zambrów 2:1 (Przemysław Pazik, Krzysztof Zaborszczyk), Znicz Radziłów (Przemysław Pazik, Krzysztof Zaborszczyk), Diament Ostrołęka 2:0 (Kamil Przybylko, Krzysztof Zaborszczyk). Barw zwycięzców (oprócz wymienionych) bronił: Arkadiusz Szpada, Łukasz Sobolewski, Piotr Obrycki, Damian Olender, Kamil Rutkowski.

Spotkania były bardzo wyrównane, zacięte, obfitujące w wiele sytuacji podbramkowych, strzałów i efektownych parad bramkarskich. Szwankowała jedynie skuteczność wynikająca z nadmiernej emocjonalności graczy gorąco dopingowanych przez kibiców.

Pozostałe wyniki: 2. Olimpia (Znicz 1:1, Diament 2:1); 3. Znicz (Diament 1:1); 4. Diament.

Na zakończenie imprezy kapitanowie drużyn odebrali dyplomy i oryginalne puchary w kształcie pocisków wręczone przez szefa sztabu Jednostki mjr. Ryszarda Nawrockiego, który przekazując trofeum Orlikom, dowcipnie zauważył, że „nie na darmo depczą trawę boiska Jednostki”, na którym trenują. Zawody sprawnie prowadził Wiesław Duchnowski.

Radość i smutek

Wielka radość zapanowała w Białymstoku, ponieważ piłkarze Jagiellonii awansowali do II ligi piłkarskiej. Podopieczni trenera Witolda Mroziewskiego wiosną okazali się najlepsi w grupie I i kilka tygodni temu pewnie sięgnęli po sukces. Teraz przed klubem nowe wyzwania, bo trzeba zdobyć sponsorów i uzyskać licencję Polskiego Związku Piłki Nożnej na grę w II lidze.

Natomiast wielki smutek zapanował w Suwałkach, bo Wigry spadły do IV ligi. Podopieczni trenera Henryka Liszewskiego już jesienią mieli małe szanse na utrzymanie. Jednak wiosnę rozpoczęli nieźle. Ostatnie mecze przyniosły, niestety, sporo porażek i spadek stał się faktem. Teraz przed działaczami Wigier trudne zadanie utrzymania drużyny, która powalczy o powrót do III ligi.

Trzeci ligowiec Warmia Purzeczek Mlekpól Grajewo zakończył rozgrywki na siódmym miejscu. A jeszcze w marcu wiele mówiono o potędze tego klubu i apetytach na awans do II ligi. Skończyło się wielką klapą.

Pożegnania w Warmii

Spore zmiany szykują się w trzecioligowej drużynie Warmii Purzeczek Mlekpól Grajewo. Już wiadomo, że ze sponsorowania zespołu wycofuje się Mirosław Purzeczek i Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól. Do tego oficjalną rezygnację z funkcji prezesa klubu złożył Mirosław Purzeczek. Nie przedłużono umowy o pracę z dotychczasowym trenerem Zbigniewem Kieżunem. Z nim odejdzie jego grający asystent Piotr Zajackowski, a do Jagiellonii Białystok przechodzi Paweł Sobolewski. Z zespołu odejdzie też większość piłkarzy, którzy trafili do drużyny w ubiegłym roku. To wszystko sprawia, że nadchodzące tygodnie będą dla klubu trudne. Na razie wiadomo, że funkcję prezesa obejmie Jerzy Krużyński, a miasto nadal pomagać będzie Warmii. Trwa intensywne poszukiwanie sponsorów, a pracę wkrótce rozpocznie nowy trener. Nieoficjalnie mówi się o Henryku Kubiaku, który w latach 70. już pracował w Warmii. Nie wiadomo, jak wyglądać będzie kadra pierwszego zespołu.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

602-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-2006-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kańska 2. Rejestracja: (086) 218-16-47

7029-o

PRZEKŁUWANIE CIAŁA, 218-90-63

3450-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki - odtruwanie, terapia, espectral, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029) 767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

3558-o

MASAŻE LECZNICZE, wyszczuplające, tlenoterapia, 218-90-63

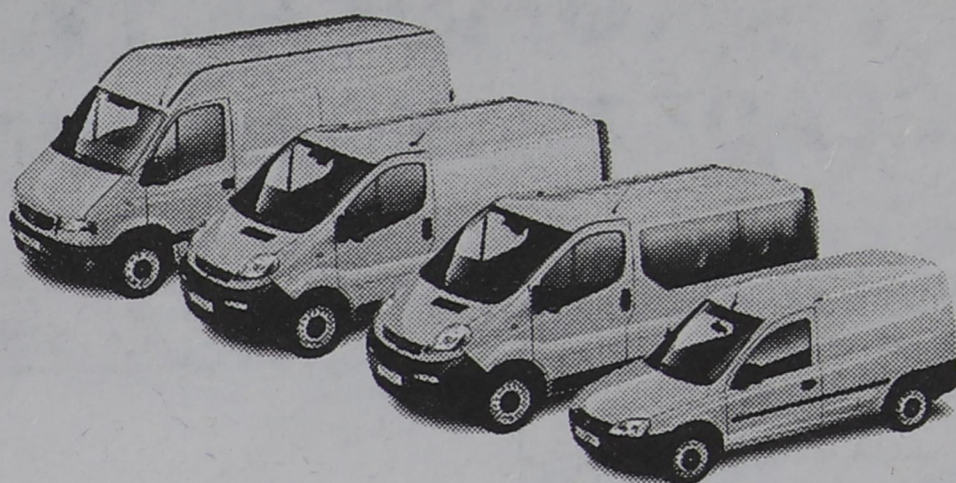
3640-o

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża - Kraska 78, (086) 218-123, 0604-491-522

fak. 287-o

my się pracy nie boimy



GMAC BANK

OPEL CREDIT

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

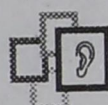
www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel/fax 029 760-41-18

f. 3271



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND

Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

- Bezpłatne badanie słuchu
- Fachowa pomoc dyplomowanych protetyków słuchu
- Możliwość zakupu na raty

Umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ INFORMACJE: (86) 218-93-68

fak. 3275

Wyrazy szczerego współczucia

Pani ALINIE KULESZY

z powodu śmierci

OJCA

składają

Kierownictwo i pracownicy Pionu Okulistycznego
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

fak. 3646

Serdeczne podziękowania

Ordynatorowi, Lekarzom, Pielęgniarkom

z Oddziału Intensywnej Terapii

Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

za troskliwą opiekę w ostatnich dniach życia

ŚP. ZOFII KURPIEWSKIEJ

składa

pograżona w smutku Rodzina

fak. 3619

Doktorowi

RYSZARDOWI KASZTELANOWI

wyrazy współczucia

z powodu śmierci

ŻONY

składa

Wójt i Rada Gminy Miastkowo

fak. 3593

Serdeczne podziękowania

władzom Starostwa i ZPOZ w Łomży

oraz Radzie Pedagogicznej

Publicznego Gimnazjum w Jedwabnem

za udział w uroczystości pogrzebowej

ŚP. ANTONIEGO NIECIECKIEGO

składa

Barbara Nowik z rodziną

fak. 3596

Pani

Wandzie Cichockiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

ŚP. Tadeusza Cichockiego

Składają

Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

KONTAKTY



SKŁAD BUDOWLANY

szeroki wybór materiałów budowlanych

PROMOCJA TYGODNIA

GŁADŹ TYNKOWA • STAL • PUSTAK



NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

TRANSPORT
GRATIS

Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-37-111
Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99

REKLAMA

MAC – ROB Zaufaj profesjonalistom. Profesjonalny montaż samochodowych instalacji gazowych, Łomża ul. Senatorska 13, tel. (086) 216-69-48, (na posesji III L.O.)
fak. 2596-o

SPRZEDAM DWA Fiaty 126p (1991r) i (1995r), (086)212-60-57 po 16.00
3479-o

MERCEDES 609 (1988r), (086)2160-341
3283-o

SPRZEDAM NISSAN SUNNY 1.6 Coupe, czerwony 1989r, (086)2188-666
3562

POLONEZ 1990/91, 216-06-40 po 16.00
3568-o

SPRZEDAM FORD Fiesta 1.3 kat (1994r), tel. 0-604-28-25-31
3570

SPRZEDAM SEAT Ibiza 1.3 (1994r), tel. 0-505-975-222
3584

TANIO SUZUKI Swift (1992r), 0-502-42-99-11
3590

SPRZEDAM POLONEZA 1.6 + gaz (1996r), 0-694-630-576
3593

FORD TRANSIT max (1990r), 10000,- 0-503-009-774
3595

SPRZEDAM PASSAT (1999r) – zamienię na Jeep lub VAN, 0-692-420-427
3613

SPRZEDAM FIAT 126p (1990r) i wózek spacerowy, 218-49-22
3614

POLONEZ (1996r), gaz, 0-505-512-970
3617

NISSAN PRIMERA (1999r), Nubira kombi (2000r) – faktura, 0-602-556-447
3623

SPRZEDAM PUNTO (1995r), tel. 0-506-131-482
3625

CARO, gaz, 217-86-04
3627

PASSAT 1.6 klimatronic (1999r), bezwypadkowy 41500; 0-501-40-77-11
3631

SPRZEDAM FORD Transit 2.5D (1997r), (086)218-00-52
3634-o

SEAT CORDOBA CLX (1996r), tel. 216-95-27 po 18.00
3636

POLONEZ na gaz, 2192-211
3638

SPRZEDAM MERCEDESA Benz 210D (1993r), 4730-318
3641

VW PASSAT 1.8 + gaz, biały (1992r), stan bdb, tel. 0-506-372-691
3645

YAMAHA YZ125, rok 2000 (Cross), stan bdb, 0-600-309-064, (086)212-50-96
3651

FIAT 126p z silnikiem po tuningu (rozbity), 0-600-309-064
3651

PEUGEOT 206XR (listopad 2000r), (086)278-12-12
3541

NEXIA (1997r), klima, gaz, (086)218-33-17
3656

FORD TRANSIT 2,5D(1992r.) 218-31-62 wieczorem
3674

SPRZEDAM FIAT Siena (1998r), 0-502-26-26-23
3674

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.
fak. 1426-o

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, sianokiszonkę, (086)275-55-31, 0-502-273-367
417-o

KLIMATYZACJA

- sklepy
- biura
- gabinety lekarskie
- pomieszczenia mieszkalne
- samochodowa

KLIMA-MED

Łomża
ul. Wyszyńskiego 2 lok. 13
tel. 216-93-29
0-501-384-435

fak. 3602

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki, (029)772-12-36, 0-608-634-972
425-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa – brzoza, dąb. Dostawa do klienta, 216-00-10, 0-608-412-919
2499-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81
2765-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” oferuje panele, tanie gresy, glazurę, terakotę od 13,90, realizujemy wszelkie zamówienia, doradzamy, dowozimy „gratis”, raty, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS) – U nas można się targować!
2906-o

PIECE OPALANE drewnem, miałem, Łomża, Partyzantów 11, 0-602-15-72-99
3076-o

UŻYWANE WYPOSAŻENIE do sklepów (import), Ostrołęka, 0-604-261-483
3088-o

KOMBAJNY, BELARKI, przyczepy samobieżne, beczkowsy, ciągniki, siewniki, (086)2191-009, 0-501-408-363
3209-o

PIECOLEJOWY używany, (086)2160-341
3283-o

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, 0-694-221-993 po 18.00
3321-o

DREWNO OPAŁOWE kominkowe 606 119 548.
3239-o

SPRZEDAM SIANO, sianokiszonkę, sezon 2003, tel. (029) 741-97-66, kom. 0606 130 878.
f3334-o

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ do siana T055 i dmuchawę pionową, 270-33-30
3428-o

SPRZEDAM KOMBAJN Claas Merkadior, szerokość kosy 3m, gotowy do żniw, tel. 217-53-80
3445-o

SZTACHETY Z WAŁKÓW długość 1,20 m, cena 1,40 szt. (086) 216-78-97.
f3499-o

SPRZEDAM SZTACHETY dębowe, 218-61-16
3561

SPRZEDAM CIĄGNIK rolniczy Farm-Mot 250D (mały) (1996r), 15000zł, stan bardzo dobry, (086)2189-844, 0-606-492-441
3567

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna”, samochód Ford Taurus, tel. 278-51-97
3572

SPRZEDAM ORGANY „Casio” CT-636, 5 oktav. Kontakt: (086)217-58-98
3573

SPRZEDAM BLACHE, tel. 0-604-948-682
3585

BIZON, 217-57-82
3589

ZBIORNIK do mleka, 600L, 6-letni, (086)278-71-65
3597

SPRZEDAM LAS, tel. (086)218-35-37
3602-o

SPRZEDAM GOSPODARSTWO 15ha, tel. (086)273-71-74
3609-o

DZIAŁKI BUDOWLANE, Strzelców Kurpiowskich, 216-92-98
3616

KEMING KNAUS, (086)2183-157, 0-603-069-336
3635

SPRZEDAM SKLEP spożywczy, 473-04-90
3654

DOMEK KEMPINGOWY angielski 7x3,5m z pełnym wyposażeniem, 0-692-434-246
3667

SPRZEDAM PIEC C.O. olej, 216-93-65
3670

SPRZEDAM TANIO ciukarkę International, (086)4720-869
3672

PRASĘ Z-224/1 (1995r), kombajn „Anna”, (086)2170-778 po 20.00
3676

SIEDLIKO SPRZEDAM działkę nad rzeką 0-506-412-180
3680-o

FRANCUSKĄ SUKNIĘ ślubną białą rozmiar 38-40, 0-608-649-031
3685

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085)711-71-54
f6001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.
f6001-o

• SEPARATORY • PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

- bezodpływowe zbiorniki (szamba)
- rury, włazy, drenaż, odwodnienia liniowe

oraz inne materiały wodno-kanalizacyjne

PMU WODNIK

Łomża, ul. Spokojna 11
tel./fax (0 86) 216-01-02
0 606-267-591

REKLAMA



KONTAKTY

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-p

POWYPADKOWE; (029) 76-94-237.

f-422-o

SKUP DREWNA, 271-80-12, 0-504-249-519

3217-o

KUPIE WÓZEK do łódki, silnik około 20KM, 0-692-420-427

3613

ETERNIT LUB INNE pokrycie dachowe (086) 218-31-62, wieczorem

3674

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Konarzycach kupię 0-608-649-031

3685

LOKALE

SPRZEDAM M-5, IV piętro, 73m², tel. 0-603-380-646, 218-41-44

3056-oo

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka w Warszawie, 218-41-29

3427-o

SPRZEDAM DOM piętrowy, budynek przystosowany do działalności gospodarczej (chłodnictwo). Jedwabne, Kościuszki 26, tel. 0-691-506-235

3284-oo

DO WYNAJĘCIA DUŻA kawalerka w Warszawie, 218-41-29

3427-oo

RODZINA SZUKA M-4 w okolicach szkoły Nr 9, 0-606-787-798

3484-oo

DO WYNAJĘCIA lokale w ciągu handlowym, tel. 2163-179, 8.00-15.00.

f-3500-o

LOKAL 131 m², Mazowiecka, tel. 2180-424.

f-3524-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Al. Legionów 42, tel. (086) 219-85-71, 216-65-03

3537-o

DO WYNAJĘCIA M-3, 4738-842

3565

DO WYNAJĘCIA lokal – biuro, han-

3652

del, usługi, Łomża, 219-80-83 po 16.00

3569

SPRZEDAM LOKAL 60m² na parterze, Mazowiecka 1, tel. 216-56-38

3571

M-3 do wynajęcia umeblowane w Łomży, tel. (085) 7394-320

3578

DOM w Łomży na sprzedaż – do remontu, tel. 215-05-76

3587

M-5 nowe, I piętro, Łomża, 216-58-33

3591

KUPIE M-5 (do 45m²), tel. 2188-200

3594

WYNAJME BUDYNKI gospodarcze ok. 400m², Stare Kupiski, (086) 217-91-22

3598

MIESZKANIE M-3 zamienię na dom w Łomży lub okolicy z dopłatą, (086) 218-78-48, 219-87-90

3601

WYNAJME M-3, tel. 0-501-614-959

3608

SPRZEDAM M-5, III piętro, tel. 218-51-77

3612

KUPIE KAMIENICĘ (lokal handlowy) centrum Zambrowa (okolice Kościuszki, Sikorskiego), działkę usługową – kierunek Ostrów, 0-692-420-427

1361

WYNAJME M-3, 218-49-22

3614

KUPIE M-2, I- II piętro (o. Południe), 216-98-60

3615

WYNAJME MAGAZYN 300m² w Nowogrodzie, tel. 2175-817

3620-oo

SPRZEDAM GARAŻ, Al. Legionów 60, 216-32-15

3624

WYNAJME M-3, 2186-813

3628

SPRZEDAM KAWALERKĘ 28m, IV piętro, po remoncie w centrum Łomży, cena do uzgodnienia, tel. 0-601-516-543, 0-601-516-542

3632

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Piłsudskiego 4 (150m²), tel. (086) 218-00-52

3634-o

KUPIE M-4, parter, Ip., 218-90-63

3640-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA – centrum Łomży, 0-600-68-25-48

3652

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 3273

DO WYNAJĘCIA M-4, 0-507-830-962

3653

WYNAJME MIESZKANIE osobom samotnym, 2150-054, 0-608-08-92-52

3655

LOKALE DO WYNAJĘCIA, 218-50-70

3658

STANCJA, 218-50-70

3658

WYNAJME M-2, tel. 216-72-52

3662

BIUROWIEC 14 pokoi wynajmę, magazyn 250m lub 600m wynajmę, tel. 0-606-934-938

3663-o

LOKAL, 2190-520

3665

LOKAL na Wyszyńskiego wynajmę, 473-13-63

3675

DOM DO WYNAJĘCIA, Łomża, 219-25-44 po 20.00

3682-o

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

185-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

213-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

217-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

fak. 1556-o

BALUSTRADY BALKONOWE z tralek profesjonalnie wykonam, tel. (029) 769-01-91, 0-602-177-449

2291-o

USŁUGI BLACHARSKO-dekarskie, wys. faktury VAT, tel. 0-601-153-568

2323-o

TARCIE DREWNA trakiem przewożnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

2879-o

KRYCIE DACHÓW, materiały na dach, 218-58-93, 0-504-866-351

2964-oo

WYKOPY ZIEMNE, załadunek + wywóz gruzu (fadroma), transport piasku sianego, żwiru, ziemi na ogródki, 0-604-446-462

3228-o

TYNKI, GLAZURA, 4742-447

3244-oo

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 76-67-419

3294-o

USŁUGI KOPARKA i samochodem ciężarowym, (086) 219-26-46, 0-601-59-59-02

3303-o

MYJNIA – Legionów, czyszczenie dymianów, 2188-030

3390-o

ANTENY – SOLIDNIE, Ksepka, Łomża, 216-34-38

3406-oo

BANKOWY KREDYT HIPOTECZNY
w CHF, USD, EUR, PLN
Bez prowizji i opłat
POŻYCZKA GOTÓWKOWA BEZ PORĘCZYCI

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
0-604 22 76 58

OFERTA TYGODNIA:
• Atrakcyjne M-4 III piętro do zamieszkania 77.000 zł

f. 3274

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing
Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

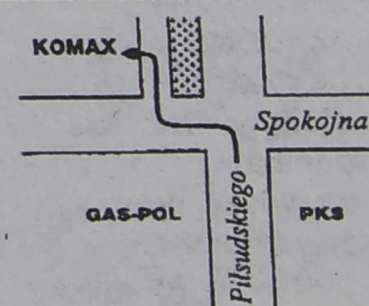
Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków... Nie proponuje Nikt!

fak. 3272

HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
 - ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:**
- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

fak. 3268

KONTAKTY



REMONTOWO-BUDOWLANE wykończenia z zewnątrz i wewnątrz c.o., hydraulika, elektryka, 0-607-50-83-78 3434-o

KRYCIE DACHÓW, tel. 2160-116 3466-o

SZYBKIE KREDYTY bez poręczycieli, 473-07-04 3514-oo

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67 3545-o

USŁUGI REMONTOWE, 218-47-45 3605

EKSPRESOWE MYCIE okien, malowanie i konserwacja, szpachlowanie, malowanie wnętrz, 218-40-65, 0-506-239-557 307

GLAZURA, TERAOKOTA, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, regipsy, remonty, (086)473-16-41, 0-609-185-377 3622

HYDRAULIKA, REMONTY, 218-85-08 3629

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 0-502-157-197 3633

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99 3633

ROBOTY BUDOWLANE - domy, ogrodzenia oraz inne; tel. 215-75-62 3649

WENTYLACJA - KLIMATYZACJA, tel. 0-600-758-655 3650-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerki, 0-606-330-961 3660

CYKLINOWANIE, GLAZURA, tel. 2169-240 3666-o

NAPRAWA AGD, 2190-333, 0-696-105-255 3671-o

MUROWANIE Z KLINKIEREM, glazura, terakota, tel. 219-31-74 po 20.00 3573

TYNKI, 0-608-147-306 3678-o

REMONTY BUDOWLANE, 215-00-06 3681

TRANSPORT

HANNOVER - każda niedziela, 215-76-17, 0-606-146-917 3079-o

NIEMCY BUSEM - każda sobota, 217-62-15, 0-608-778-708 3048-o

„MISTRAL” - MIKROBUSY 8-17 osób, 217-90-48. f-2337-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666 3134-o

BELGIA: wtorek - sobota, sprinter, DVD, klima, (085)6635-624, 0-602-697-881 3257-o

BUSEM kraj - zagranica, 218-34-58, 0-604-621-841 3313-o

HANNOVER BREMEN - każda sobota, 215-76-25, 0608 611 628. f-3048-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544 3461-oo

HANNOVER, okolice, niedziele, (086)473-62-50, 0-602-289-479 3472-o

HANNOVER - BREMEN (okolice), (086)216-04-95, 0-506-820-844 3599

HANNOVER - DUSSELDORF, 0-602-40-39-36 3604-o

NIEMCY, BELGIA, (086)2185-389, 0-603-396-731 3611-o

HANNOVER - BREMEN okolice, 2180-913, 0-602-609-003 3677-o

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18 377-o

KOSMETYKI - możesz dorobić, 2184-198 2821-o

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-606-416-991 3143-oo

PRZYJME UCZENNICE (fryzjerstwo), 4731-036 3339-o

FIRMA HANDLOWA zatrudni młode osoby do promocji i reklamy oraz ekspedientki do 25 roku życia, tel. (086)216-94-71 3370-oo

ODKRYJ PRZYJEMNOŚĆ zarabianie pieniędzy z Oriflame! Obniżka wpisowego!, (086)218-64-11 3473-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego, 0-604-065-175 3492-o

ZATRUDNIĘ MALARZY, szpachlarzy z doświadczeniem, tel. 0-608-311-961 3600

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM, 0-504-329-418 3630

KSIEGOWĄ ZATRUDNIĘ, 0-606-934-938 3663-o

NIE CHCESZ ZARABIAĆ 1500zł? Zadzwoń, tel. 215-34-52 3664

FIRMA ZATRUDNI przedstawiciela handlowego, 216-58-28 3669-o

FIRMA ZATRUDNI krawcowe z grupą oraz krawcowe, 216-58-28 3669-o

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do dziecka niepełnosprawnego, 0-600-946-571 3679

ZATRUDNIĘ MŁODĄ dziewczynę do sklepu w Śniadowie, 271-34-41 3679

NAUKA

EGZAMINY WSTĘPNE do Niepublicznego Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Łomży w dn. 27.06.2003 r. i 07.07.2003 r., tel. (086)216-93-91 3668

LETNIE KURSY języka angielskiego metodą Callana. Koszt 130 zł miesięcznie, tel. 216-93-91 3668

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA BEAGLE, tel. 0-694-630-576 3362-oo

LABRATORY, 0-504-074-953 3407-o

SPRZEDAM MOPSY, 0-505-95-19-98 3564-o

AMERICAN STAFFORDSHIRE Terrier (Amstaff) - szczeniata sprzedam, tel. 217-91-00 3606

JAŁÓWKĘ WYSOKO CIELNĄ, 2192-211 3638

2 KROWY pierwiastki z cielakami - sprzedam, 219-63-41 3639

PIERWIASTKĘ - termin czerwiec, 474-23-26 3642

SPRZEDAM JAŁÓWKI cielne i cieliczki, (086)217-92-21 3647

DWIE JAŁÓWKI hodowlane cielne, (086)270-51-41 3659

INNE

WYJAZDY USA, 0-507-34-34-00 1579-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, 0-502-038-944 3085-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, (086)271-85-97 3085-o

ROLETY, MARKIZY, moskitiery. „Wojan” - Łomża, ul. Kopernika 21, 216-45-26, 0-604-221-092 3280-o

ZGUBIONO LEGITYMACJĘ studencką: Ościłowicz Maciej, nr albumu 7968, WSFiZ w Białymstoku. Znalazcę proszę o zwrot. 3586

KOLONIE W BESKIDACH - wyjazd do Pragi, tel. 219-89-34, 0-608-707-778 3618

SKLEP na „5” - Senatorska 1 (róg starego Rynku). PROMOCJA - ceny od 3 zł 3626

ŚLUB - DEKORACJE kościoła - zamawianie z 2-tygodniowym wyprzedzeniem. 0-504-245-371 3684

Husqvarna

PILARKI, KOSIARKI, WYKASZARKI, NOŻYCE DO ŻYWOPEŁOTU SPALINOWE I ELEKTRYCZNE ORAZ INNY SPRZĘT LEŚNY I OGRODNICZY

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE, ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY „BOSCH” CZĘŚCI ZAMIENNE ORAZ SERWIS Łomża, ul. Nowogrodzka 60 Tel. 216-69-10 ZAPRASZAMY!

fak. 3488

ORYGINALNE SZWEDZKIE POKRYCIA DACHOWE FIRM:

Dla pewności...

Plannja

Gasell Bud Mar KAMI

Wiesz czym budujesz

JUŻ OD 20 zł/m²

największy wybór w regionie
INSTAL-BUD

Łomża, Al. Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 473-77-69

fak. 3118

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa
Blacha trapezowa
Blacha płaska

- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna -PCV, ALU
- Okna dachowe
- System elewacyjny - marmorec

KOLBIS

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56
tel. kom. 0-501-555-725

ALFA-tech

18-400 ŁOMŻA, Al. Legionów 143
tel. 086 219-89-37, tel./fax 086 218-53-76
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 57
tel./fax 086 271-59-23
OFERUJEMY!!!

• PASY NAPIĘDOWE do kombajnów: BIZON, CLASS, FAHR, MF, VOLVO, NEW HOLLAND, oraz innych maszyn rolniczych
• ŁOŻYSKA SKF-FAG-KOYO-NTN-INA-FET-ZKL
• ŁAŃCUCHY • USZCZELNIACZE
• SEGERY, SMAROWNICZKI
• WYROBY LOCTITE

DUŻY WYBÓR — NISKIE CENY
Zapraszamy: poniedziałek-piątek, 8.00-16.00

fak. 3454

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi
Makita
oraz innych marek

DEMART

Łomża
Al. Legionów 89
tel (086) 218-68-26

fak. 3276



KONTAKTY



Studio Lato
Radia Białystok 2003

Kolno

22 czerwca, od godziny 14.00

boisko boczne stadionu miejskiego, wstęp wolny

Honorowy Patronat: Prezydent Miasta Kolna

godz. 14.00 koncert zespołu AMERYKA

godz. 15.00 kapela ludowa PUSZCZA ZIELONA

godz. 16.00 koncert zespołu WEM

godz. 17.05 koncert zespołu A'N'T

godz. 17.50 koncert zespołu BLACK BIRD THEATRE

godz. 18.35 Przebojem na antenę

godz. 19.00 koncert zespołu ASTER HOUR

godz. 20.30 ELEKTRYCZNE GITARY

SPONSOR
STRATEGICZNY



OCHRONA
Purzeczko®

GAZETA
współczesna

SPONSOR GENERALNY



DOMEL

Łomża Al. Piłsudskiego 70
tel.086/ 215 66 81
www.domel.pl

PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



Hit!

CENOWY

Łap okazję

Najwyższa jakość

OKNA

Zielona Linia

- niemiecki bezołowiowy profil Plustec 3K Zielona Linia
- niemieckie okucia Winkhaus - autopilot
- doskonała izolacja akustyczna
- doskonała izolacja termiczna
- bezpieczne, eleganckie
- szeroka gama kolorów i kształtów
- nieszkodliwe dla zdrowia i środowiska

Dodatkowo: - PVC Plustec bezołowiowe - PVC Spectus 4 komorowe
- Konstrukcje aluminiowe - Parapety zew., wew.

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS)	tel.086/ 218 63 94
Łomża Al. Legionów 42	tel.086/ 218 93 63
Kolno ul. Sobieskiego 4	tel.086/ 278 40 20
Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1	tel.086/ 275 00 89
Siemiatycze ul. Grodzińska 2	tel.085/ 655 53 59
Stawiski Pl. Wolności 12	tel.086/ 474 30 81
Szczuczyn Pl. 1000-lecia 12	tel.086/ 272 58 35
Zambrów ul. Mazowiecka 2	tel.086/ 271 34 51

Promocja Ratalna!

Lepszej oferty nie znajdziesz!



Zakład Mięsny „Mościbrody” Sp. z o.o.
tel. (025) 641-71-86, tel./fax (025) 641-72-33

W TYM TYGODNIU W PROMOCJI

mięso	wędliny
łopatka z/k 5,89	połędwica sopocka 17,70
II wieprzowina 3,89	szynka Mariana 13,60
wątroba wp 2,50	kiełbasa regionalna 5,20

DBAMY O WYSOKĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

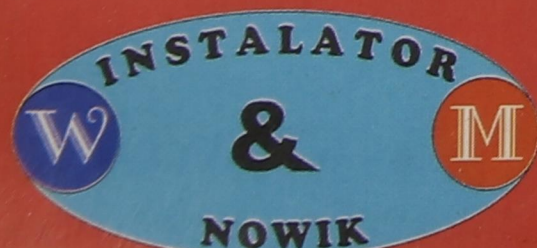
Łomża, Al. Legionów 2 c	Zambrów, ul. Świętokrzyska 1
ul. Kazańska 6	ul. Grunwaldzka 4 d



**najwyższa pora
zejść do Instalatora**

29⁹⁷

Promocyjna cena ważna do 30 czerwca

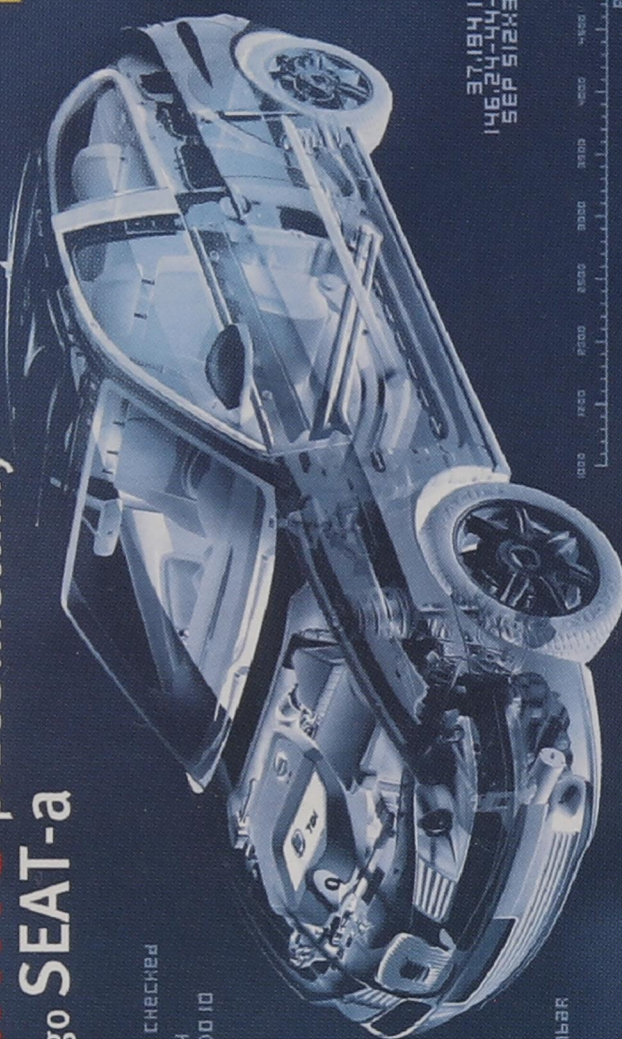


Łomża
ul. Zjazd 2
tel. 216 56 47



Generálny importér SEAT-a
v rámci alpie Shell Helix

**Wnikliwie prześwietlimy
każdego SEAT-a**



RES-ESP-EPL
CONTROL UNIT - CHECKED
I JDS2082A R4
KOMBINOWA 100 IO

37 184 141
146 244 407
565 524346

830 MBH 1027 MBH
1850 MBH 100 L
11:26:108 AM

Czy myślisz, że przed nadchodzącym sezonem urlopowym wystarczy zrobić przegląd w dowolnym warsztacie? Twój SEAT jest samochodem, w którym dla bezpieczeństwa i komfortu jazdy zastosowano szereg komputerowych systemów sterujących. Tylko autoryzowane serwisy SEAT-a dysponują sprzętem diagnostycznym, oryginalnymi częściami i fachową obsługą, pozwalającymi wnikliwie zbadać Twoje auto. Jeśli między 19 maja a 28 czerwca oddasz swój samochód do przeglądu w autoryzowanej stacji obsługi SEAT-a i dokonasz wymiany oleju na zakupiony u nas olej syntetyczny Shell Helix, otrzymasz dodatkowo atrakcyjny upominek: atlas drogowy Polski z płytą CD**. Dzięki temu będziesz miał na drodze pełen przegląd sytuacji a silnik Twojego SEAT-a zyska optymalną ochronę.

SEAT Assistance 24h*

TDi 2 lata gwarancji*

* Dotyczy samochodów nowych dostarczonych w salonach SEAT-a od 01.01.2003.

MARGO

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

Zielone światło dla długich rozmów



Nokia 3510
29 zł
23,77 zł netto



Sony Ericsson T30
od 19 zł
15,57 zł netto

LUX

Łomża (86) 219 90 73
Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 22G
Grajewo (86) 273 83 71
Pl. Niepodległości 20/1

